Cena egzemplarza zł 5
(łącznie z ustawowym wynagrodzeniem sprzedawcy)

Wydanie B.

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok IV | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12 | Niedziela, dnia 3 października 1948 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto bież. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz konto nr 8086 | Nr 271

Nie dotrze do ONZ...

BERLIN (obsł. wł.). Apel berlińskiej rady miejskiej do ONZ w sprawie wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec nie dotrze, jak się okazuje, do sekretariatu gen. ONZ, gdyż został wstrzymany przez francuskiego generała Ganval, w porozumieniu z brytyjskimi i amerykańskimi władzami wojskowymi.

Koncern Forda w Bizonii

MONACHIUM (PAP). Agencja ADN donosi, że Ford przeprowadził w Monachium rozmowy w sprawie utworzenia w Bizonii filii koncernu samochodowego Forda. W skład filii mają wejść zakłady produkcji samochodów Bayrische Motorenwerke, Adler i filia Forda w Kolonii, jak również oddział amerykańskich zakładów General Motors w Ruselsheim.

„Polonia Academica Ognisko" z Wiednia na Wybrzeżu

GDAŃSK (dz). Ostatnio opuścili wybrzeże studenci polscy z Wiednia, członkowie organizacji „Polonia Academica Ognisko" utworzonej po wyzwoleniu Austrii przez Armię Czerwoną. W skład członków Polonii weszła młodzież polska wywieziona swego czasu z Polski na roboty przymusowe przez Niemców. Organizacja liczy obecnie 480 członków. Po ukończeniu studiów na wyższych uczelniach wiedeńskich młodzież wraca do kraju. Studenci zwiedzili zabytki Gdańska, Oliwy, zapoznali się z pracą naszych portów i odbudową, jak i życiem gdańskiej młodzieży akademickiej. Z Gdańska odjechali do Warszawy.

Na tajnej konferencji w PARYŻU:
Blok Bliskiego Wschodu
z udziałem 12 państw
Stany Zjednoczone maczają w tym palce

PARYŻ (PR). Agencja ADN podaje następującą wiadomość z Paryża: Ministrowie spraw zagranicznych Grecji i Egiptu odbyli tajną konferencję, na której omawiano sprawę utworzenia bloku państw Bliskiego Wschodu.

W skład tego bloku, który by miał być odpowiednikiem Unii zachodnio - europejskiej, miałoby wejść następujących 12 państw: Egipt, Turcja, Grecja, Irak, Persja, Transjordania, Jemen, Liban, Pakistan, Arabia Saudyjska, Syria i Afganistan.

W kołach politycznych panuje opinia że pracę w tym kierunku prowadzi się nie bez poparcia Stanów Zjednoczonych, które mają poważny wpływ na kraje Bliskiego Wschodu.

Przypuszcza się jednak, że plan ten napotka na poważny opór ze strony W. Brytanii, która pretenduje do roli kierowniczej w świecie arabskim.

Straszliwy tajfun na wyspie Hajnan

LONDYN (PAP). Jak podaje agencja Reutera, straszliwy tajfun nawiedził wyspę Hajnan, położoną na południowym wybrzeżu Chin. Klęska ta pociągnęła za sobą 100 ofiar ludzkich zabitych i rannych. Ponad 100 statków zatonęło. Tajfun ten był najstraszliwszy w ciągu 60 ostatnich lat.

Plan 5-letni w Czechosłowacji

PRAGA (obsł. wł.) Premier czechosłowacki Zapotocky omówił na konferencji prasowej znaczenie 5-letniego planu gospodarczego Czechosłowacji, który wejdzie w życie od stycznia 1949 r. Co do poprzedniego planu gospodarczego, to premier stwierdził, że w dziedzinie przemysłu został on całkowicie wykonany, lecz wykazuje luki w dziedzinie budownictwa i rolnictwa. W czasie trwania nowego planu gospodarczego państwo czechosłowackie będzie wpłacało 60 miliardów koron rocznie na inwestycje celem unowocześnienia urządzeń przemysłowych. Tak samo będzie z tych dotacji korzystało rolnictwo.

Prezydent Weizmann o walce narodu żydowskiego

TEL-AVIV (obsł. wł.). Prezydent państwa Izrael wygłosił na posiedzeniu Rady Państwa przemówienie, w którym stwierdził, że wojna została państwu żydowskiemu narzucona, lecz że naród żydowski będzie bronił swej niezawisłości wszystkimi dostępnymi środkami. Naród żydowski, powiedział prezydent Weizmann, pragnie tylko tej chwili, kiedy będzie mógł zamienić miecz na pług.

Amerykanie nie chcą iść do wojska



Przeprowadzona ostatnio przez rząd USA rekrutacja młodych Amerykanów do armii nie cieszy się uznaniem społeczeństwa. Poborowi chwytają się wszelkich możliwych sposobów, by uchronić się od służby wojskowej. Natomiast żony i narzeczone demonstrują (na zdjęciu) przeciwko poborowi pod murami koszar.

De Gaulle usiłuje zastraszyć FRANCJĘ
grożąc otwarcie puczem

PARYŻ (obsł. wł.). Generał de Gaulle oświadczył wczoraj, że jeżeliby komuniści wstąpili do rządu francuskiego, to jego zwolennicy uważaliby się całkowicie wolni od względów legalizmu.

De Gaulle powiedział, że stosunki wewnętrzne Francji rozwijają się w sprzeczności z prawem i zbliżają się do stanu uzurpowania władzy przez czynniki niepowołane.

Co do wyborów municypalnych oświadczył de Gaulle, że zostały one odroczone w tym celu, aby je znieść całkowicie. Zeszłoroczne wybory departamentalne wykazały oświadczył de Gaulle, że naród francuski nie stoi za rządem.

Na zapytanie, czy w razie objęcia przez niego władzy wybuchłby strajk generalny, oświadczył generał de Gaulle, że człowieka, którego by powołał naród (!?), nie mogłyby powstrzymać od spełnienia obowiązku ani protesty ani strajki.

Uwaga!
Od niedzieli, godz. 3-ej czas zimowy

WARSZAWA (PAP). W związku z wprowadzeniem czasu zimowego — należy w dniu 3 października br. (z soboty na niedzielę) o godz. 3 rano cofnąć wskazówki zegara o jedną godzinę.

Polska największym eksporterem węgla

GENEWA (PR). Sprawozdanie genewskiej komisji węglowej wykazało, że Polska jest największym eksporterem węgla. Eksport ten wynosi 4 miliony ton, tj. półtora miliona ton więcej, niż eksport W. Brytanii.

Wzrastająca fala strajków we FRANCJI
Strajk 400 tys. górników
zapowiedziany został na poniedziałek

Podwyżka racji chleba ma uratować
rząd premiera Queuille'a

PARYŻ (obsł. wł.). Gabinet francuski obradował wczoraj nad sprawami dotyczącymi sytuacji międzynarodowej oraz nad trudnościami, jakie się wyłoniły w sprawach polityki wewnętrznej. Główną swą uwagę poświęcił gabinet groźbie dalszych strajków, jakie związki zawodowe zapowiadają na znak protestu przeciwko niedostatecznym płacom i zwyżce cen.

Do 4-godzinnego strajku przystąpili już pracownicy paryskich gazowni i elektrowni lecz wiele groźniej przedstawia się zapowiedziany na poniedziałek strajk w kopalniach węgla, gdzie przeprowadzono referendum wśród górników. Należy się liczyć z tym, że strajk taki objąłby co najmniej 400.000 górników, gdyż większość górników wypowiedziała się za strajkiem. Minister przemysłu i handlu Lacoste wystąpił z ostrzeżeniem, wskazując na to, że strajk górników podciąłby cały przemysł francuski.

Jednym z „konkretnych" postanowień rady ministrów, mających podziałać uspakajająco na roznamiętnione umysły, było zwiększenie przydziału chleba o 15%, tj. do 300 gr dziennie na głowę.

PARYŻ (PAP). W kołach obserwatorów zwraca się uwagę na coraz częstsze głosy, domagające się powrotu komunistów do rządu. „Intransigeant" pisze: „Idea rządu z udziałem partii komunistycznej zyskuje ostatnio coraz więcej zwolenników".

W Paryżu rozrzucone zostały ulotki francuskiej partii komunistycznej, domagającej się utworzenia rządu unii demokratycznej, który potrafiłby obronić niezależność narodową, interesy ludu, wolność i pokój.

Śmierć w cyrku

HAMBURG (obsł. wł.). Podczas przedstawienia popularnej grupy artystów cyrkowych „Kamilla Mayer" wydarzył się w Hamburgu tragiczny wypadek. W trakcie popisów akrobatycznych na linie jeden z artystów spadł i zabił się na miejscu, a drugi, który zamierzał przejechać się po linie na motocyklu, uległ tak ciężkim obrażeniom, że walczy ze śmiercią.

Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów przyjęła na swym ostatnim posiedzeniu szereg uchwał. Jedna z nich dotyczy akcji pomocy zimowej, która również w roku bież. będzie kontynuowana przez rząd przy współudziale CKOS, stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Rada Ministrów uchwaliła następnie powołać do życia Komisję Organizacji Administracji Publicznej. Komisja ta opiniować będzie wszystkie projekty, dotyczące kreowania nowych lub rozbudowy istniejących już urzędów państwowych.

Następna uchwała, dotycząca zasad udzielania organizacjom społecznym subwencji ze Skarbu Państwa, zmierza do położenia kresu wielotorowości i dowolności w polityce subwencyjnej państwa.

Niebezpieczna gra Amerykanów z gen. Franco

LONDYN (obsł. wł.). Oficjalnie donoszą z Londynu, że generał Franco konferował onegdaj w Madrycie z przybyłą do Hiszpanii komisją wojskową senatu amerykańskiego. Poprzednio konferowali członkowie komisji z głównodowodzącym hiszpańskich sił zbrojnych, który przedstawił potrzeby armii w zakresie dozbrojenia. Przy tej sposobności podkreśla się, że od pewnego czasu rzeczoznawcy amerykańscy doszli do wniosku, że Hiszpania jest czynnikiem „bardzo ważnym" jeżeli chodzi o zagadnienia „obrony" Europy zachodniej.

Nowe zarządzenia w związku
z pogarszającymi się
warunkami bezpieczeństwa we Francji

PARYŻ (obsł. wł.). Według nowego zarządzenia wydanego przez francuskie ministerstwo spraw wewn., zobowiązani są kierownicy wszelkich organizacji zgłaszać wszystkie publiczne zebrania na 3 dni naprzód. Za niestosowanie się do tego zarządzenia grozi grzywna pieniężna lub kara więzienia. Źródłem tego zarządzenia jest wzrastająca liczba starć i potęgująca się obawa przed stale pogarszającymi się warunkami bezpieczeństwa. Generalna Konfederacja Pracy kontynuuje swe przygotowania do dalszych wystąpień strajkowych. Przygotowuje się również rezolucję, która zostanie skierowana do ONZ. W rezolucji tej znajdzie swój wyraz oburzenie francuskiej klasy robotniczej na ciągłe odgrażanie się kół imperialistycznych pod adresem Związku Radzieckiego.

Mufti Jerozolimy przewodniczącym

LONDYN (PAP). Dzienniki egipskie doniosły, że mufti Jerozolimy Haj Amin el Husseini, został wybrany przewodniczącym tzw. „narodowej rady Palestyny“

Międzynarodowy Zw. Spółdzielczy narzędziem polityki anglosaskiej?

PRAGA (PAP). W toku prac kongresu Międzynarodowego Zwiazku Spółdzielczego, który zakończył się wczoraj, uwidoczniły się wyraźnie tendencje obecnego kierownictwa związku do przekształcenia tej organizacji spółdzielczej w narzędzie polityki anglo-amerykańskich kół imperialistycznych. Wyrazem tej polityki jest m. in. rezulucja centralnego komitetu związku w sprawie kontroli nad światowymi zasobami nafty. Przeciwko tej rezolucji wystąpiły liczne delegacje. Kierownik delegacji radzieckiej Sidorow złożył ze swej strony rezolucję, w myśl której kongres miałby podkreślić konieczność wniesienia sprawy kontroli nad światowymi zasobami nafty do ONZ z wnioskiem, by ONZ za pośrednictwem swych organów kontrolowała wykorzystywanie tych zasobów przez kapitalistyczne monopole i kartele. Jednakże w głosowaniu większość, popierająca obecne kierownictwo związku, odrzuciła rezolucję radziecką 625 głosami przeciwko 355.

Wielomilionowa afera w Łęgnowie

„Tajemnicze miasteczko“ przestało być tajemnicą, gdy zajrzał w nie prokurator

„IKP“ przyczynia się do ujęcia sabotażystów

BYDGOSZCZ (rp). W listopadzie 1945 r. na łamach „Ilustrowanego Kuriera Polskiego“ ukazał się artykuł pt. „Tajemnicze miasteczko“, który odsłaniał nieporządki panujące na terenie Państw. Fabr. w Łęgnowie. Na skutek wywartej presji „IKP“ sprostował następnie podane przez siebie wiadomości, jednak sprawa nabrała rozgłosu, zainteresowały się nią odpowiednie władze i po przeprowadzeniu szczegółowego dochodzenia, wykryły olbrzymią wielomilionową aferę sabotażową, której sprawców osadzono w więzieniu. Epilog jej rozpoczął się wczoraj przed Wojskowym Sądem Rejonowym. Na ławie oskarżonych zasiedli: dyr. naczelny fabryki — inż. Eugeniusz Smoliński, jego zastępca inż. Konstanty Bülow, kier. wydz. finans. Brunon Goździewiński, dyr. admin. Zjedn. Przem. Farmaceutycznego Józef Trawiński i kier. techn. Budownictwa Górniczo-Nadziemnego w Katowicach — inż. Sylwian Kulesza.

Jak stwierdza obszerny akt oskarżenia i jego uzasadnienie. Smoliński po zakończeniu działań wojennych został mianowany pełnomocnikiem Min. Przemysłu i z jego polecenia udał się na czele grupy operacyjnej do Łęgnowa, aby znajdującą się tam fabrykę przejąć i zabezpieczyć. Ponieważ znajdowała się tam ogromna ilość cennych materiałów, rozrzuconych po terenie całej fabryki. Smoliński, a następnie i Bülow, postanowili za wszelką cenę utrzymać się na kierowniczych stanowiskach, ponieważ zdawali sobie sprawę z możliwości osiągnięcia kolosalnych dochodów na drodze przestępczej. Szczególne pole do nadużyć dawały możność sporządzania fałszywych remanentów i inwentaryzacji. Gdy brano pod uwagę uruchomienie fabryki produkującej tak potrzebny w górnictwie art., Smoliński zdołał przekonać zwierzchników, że najwyższą produkcję można osiągnąć w Łęgnowie i złożył tak śmiesznie niski kosztorys, że przychylono się do jego zdania i postanowiono przerabia surowce w Łęgnowie. Przy składaniu kosztorysu, wynoszącego około 13 mil. zł. Smoliński zobowiązał się do uruchomienia fabryki w ciągu 6 mies. Oczywiście, że terminy te stale były przesuwane, ponieważ głównym celem dyrektorów było napełnienie własnych kieszeni. Gospodarka ich nosiła cechy roboty sabotażowej, co wykazało się przy wadliwej budowie doświadczalni, budowie kotłów, użyciu niewłaściwych rur itp., co spowodowało milionowe straty energii cieplnej i paliwa.

Głównym źródłem „dochodów“ Smolińskiego i tow. były „transakcje“ przy sprzedaży mienia państwowego. Mimo, że nie wolno go było sprzedawać osobom i firmom prywatnym, Smoliński sprzedawał, względnie polecał sprzedawać najdroższe surowce wszystkim, którzy mogli mu zapłacić żądaną kwotę. Każdy z kupujących opłacał tzw. „nadpłatę“, sięgającą w setki tysięcy a nawet miliony zł. Pieniądze szły do kieszeni wspólników, jako „lewe premie“. Tylko w jednej transakcji Smoliński z wspólnikiem „zarobił“ około 7 mil. zł. W czasie rewizji u jego ojca znaleziono 800 dolarów, funty angielskie, złote dolary, ruble i sztabę złota. Do dalszych grzechów Smolińskiego należało sprowadzanie do fabryki artykułów rzekomo niezbędnych do uruchomienia fabryki i sprzedaż ich, jak również kupno art. bez rachunków i zwiększanie cen w czasie robienia tzw. protokółów kupna. Prawą ręką jego był zmarły w czasie śledztwa dyr. Kamiński i dyr. Bülow. Obaj wspólnicy czerpali równie wysokie dochody. Dalsi oskarżeni Goździewiński i Trawiński musieli, przyjmując pieniądze, wiedzieć o ich pochodzeniu i za łapówkę przymknąć na wszystko oko. Ostatni z oskarżonych kupił u Smolińskiego pewną ilość towaru i wzorem tylu innych „nadpłacił“ mu bez rachunku grubszą sumę pieniędzy.

Proces trwa.

Projekt emigracji 20 milionów Brytyjczyków

LONDYN (PAP). Tygodnik „Tribune“, będący tubą propagandową min. zdrowia Bevana, zamieszcza artykuł, w którym wysuwa projekt emigracji 20 milionów Brytyjczyków do Kanady, Australii i Nowej Zelandii, ze względu na trudności aprowizacyjne w W. Brytanii.

Trup z odciętą głową na ulicy Szczecina

SZCZECIN (W). Ostatnio w Szczecinie tramwaj nr 4, jadąc nocą Al. Piastów, najechał na skrzyżowaniu Al. Piastów i ul. Langiewicza na leżącego na szynach mężczyznę. Motorniczy wyczuł lekki wstrząs i zatrzymał wóz. Dobiegłszy do owego miejsca ujrzano człowieka w bieliźnie, leżącego przy torach z odciętą głową. Ciało było zupełnie zimne. MO prowadzi energiczne dochodzenia.

Przygotowania do likwidacji kartek chlebowych

WARSZAWA (PAP). Według wyliczeń, jakie podał min. Lechowicz na konferencji prasowej, na pokrycie zaopatrzenia kartkowego trzeba było miesięcznie ok. 70 tys. ton zboża, co stanowi więcej niż połowę całkowitej konsumcji krajowej. Ze względu na to, że rzucenie na wolny rynek takiej masy chleba i mąki bez odpowiedniego przygotowania mogłoby spowodować pewne trudności, rząd postanowił zastosować odpowiednie środki zapobiegawcze, które sprowadzają się przede wszystkim do utrzymania rezerw.

Bliższych informacji na ten temat udzielił dziennikarzom wiceminster przemysłu i handlu. Przez dwa pierwsze miesiące po skasowaniu kartek chlebowych czynne będą „Komisje nadzoru nad obrotem głównymi przetworami zbożowymi“. Na szczeblu centralnym komisja taka składa się będzie z przedstawicieli Min. Przem. i Handlu, Min. Administracji Publicznej oraz Min. Zem Odzyskanych. W terenie reprezentowane będą w komisjach władze administracyjne (wojewoda-starosta), przemysłowe i Polskie Zakłady Zbożowe. Zadaniem tego aparatu będzie ustalenie zapotrzebowania terenu i dostosowanie rezerwy do miejscowych potrzeb. Komisje zapewnią, by sieć handlowa utrzymywała zapas normalnego dwutygodniowego zapotrzebowania, a piekarnie — przynajmniej 5-dniowego. W razie zakłóceń w wypieku, komisje dopilnują, by piekarnie rzucały na rynek potrzebną ilość pieczywa.

Z komisji politycznej ONZ

Propozycje amerykańskie w sprawie energii atomowej zasłoną dymną — stwierdza Wyszyński

PARYŻ (obsł. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu komisji politycznej ONZ wystąpił szef delegacji radzieckiej, wicemin. Wyszyński przeciwko projektowi kontroli nad energią atomową, zgłoszonemu dnia poprzedniego przez delegata Kanady, Mac Naughtona. Wicemin. Wyszyński oświadczył, że było by obsurdem mówić o międzynarodowej kontroli energii atomowej, nie zniszczywszy poprzednio wszystką broń atomową. Jeżeli — powiedział wicemin. Wyszyński — nie zostanie zawarta konwencja międzynarodowa zakazująca produkcji i użycia broni atomowej, to kontrola międzynarodowa byłaby nie potrzebna, bo nie byłoby pola dla działalności międzynarodowej komisji kontrolnej. Propozycje amerykańskie, oświadczył mówca, są tylko zasłoną dymną, za którą prowadzi się gorączkowo zbrojenia atomowe.

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu komisji politycznej ONZ zabrał głos delegat Polski, min. Suchy, charakteryzując trzy sprawozdania komisji atomowej oraz projekt kanadyjski, mówca stwierdził, że ograniczają się one do krytyki pewnych propozycji, lecz ne zajmują się najbardziej istotną stroną zagadnienia, a mianowicie: postawieniem poza prawem broni atomowej, wręcz przeciwnie, sprawozdania te umniejszają znaczenie zagadnienia oraz przesłaniają je tysiącami małoznaczących szczegółów.

„Unia zachodnia“ czy „unia atlantycka“

PARYŻ (obs. wł.) W kołach politycznych panuje przekonanie, iż toczące się obecnie nieoficjalne rozmowy między Marshallem a przedstawicielamii Unii zachodniej dotyczą przystąpienia USA i Kanady do unii. W ten sposób Unia zachodnia została przekształcona w „Unię atlantycką“.



48

Nie bardzo nawet orientowałem się, co należy rozumieć przez tę „swobodę osobistą“ niemniej jednak podobało się nam to bardzo i wcale nie dziwiliśmy się, że Stasiek ma u boku największą czerwoną kokardę. Pewnie! Jak swoboda, to swoboda! Wreszcie się pochód uszykował — siostrzyczki na czele swych grup i ruszamy, trzymając dumnie w garściach drzewce transparentów. Ale tak iść bez śpiewu — to nie wypada, a śpiewać rewolucyjnych pieśni jeszcze nie umiemy. Nic nie szkodzi — zaśpiewamy takie jakie umiemy. Jak swoboda, to swoboda! Więc zaczynają chłopcy:

Opowiedzcie dziewczęta,
Opowiedzcie śliczniutkie,
Jak sieją mak!... Jak sieją mak!“

Odpowiadają dziewczęta cieniuchno:

„Ot tak — ot i siak, ot tak, ot i siak!“

i przy tym rączkami pokazują — jak to one sieją mak. Bardzo to pięknie wypadło, choć po rusku śpiewaliśmy. Na placu między cerkwią, a kościołem tłum już ludzi stał ogromny, a na wywróconej dnem do góry beczce stał jakiś starszy pan w rozpiętej na piersiach brudnej koszuli i coś głośno krzyczał. Co gadał nie wiem, byśmy daleko stali a dokoła nas Żydzi głośno szwargotali, ale jak wszedł na beczkę następny i zaczął mówić po polsku (tamten mówił po rosyjsku), to się natychmiast uciszyło. Też słabo słyszeliśmy, ale z tego cośmy się dowiedzieli — wychodziło że niedługo będziemy mieli Polskę — bo wszystkie narody teraz mają prawo robić swoje państwa, a car już im przeszkodzić w tym nie może, gdyż sam w wielkim strachu jest i w więzieniu siedzi. On i żona jego i cała rodzina carska.

I choć ten człowiek na beczce cieszył się z tego powodu bardzo, mnie się jakoś smutno zrobiło na duszy. Nie dlatego, że Polski... owszem, niech sobie będzie i Polska, ale żal mi tej rodziny cara, a szczególnie księżniczki Tatiany, którą jeszcze tak żywo pamiętałem z kalendarza ściennego.

XVII
Jak to matki nasze zdecydowanym szturmem zdobyły obóz dwunastu apostołów

A po tej pierwszej „rewolucji“ — jakiś zupełnie inny duch zapanował w naszej szkole, a raczej w naszej ochronce. Hasło Staśka: „Swoboda osobista przede wszystkim“ — zbyt mocno nas zajęło i zaciążyło nad naszymi czynami. Owszem, siostra Ola po dawnemu miała na nas wpływ ogromny, a tata w domu też pasa w razie potrzeby nie poskąpił, jednak umysły chłopięce nurtowały jakąś nieokreśloną tęsknotą za przygodami i wyżyciem się. Co starsi chłopcy z naszej grupy, pod przewodnictwem Staśka Rudnickiego, zbieraliśmy się często za chlewkami, lub w dołach piaskowych na naradę.

Postanowiliśmy ni mniej, ni więcej... jeno uciekać z domu na bezludną wyspę Robinsona Kruzoe. Nie mieliśmy pojęcia, gdzie się ta wyspa znajduje i czy dotychczas jeszcze jest ona bezludna. Już tam Stasiek ją napewno odnajdzie, już tam jakoś do niej trafimy. Teraz — pierwszorzędne znaczenie ma: dobór ludzi, sprzętu oraz przygotowanie się — dokładniej, zahartowanie się przed tą daleką podróżą. Po długich i burzliwych naradach, zdecydowaliśmy, że pojedzie nas tylko dwunastu.

Witka Frygla nie weźmiemy ze sobą — nie nadaje się — brat jego — Władek — owszem, może jechać z nami choć też jeszcze wielki mikrus i czort wie, do czego nada się — ale Witek... stanowczo za mały! Mały i jakiś taki niespokojny. Każdemu tylko dokucza, każdemu tylko chciałby wyrządzić jakąś złośliwą psotę. Toteż od razu każemy Witkowi odejść z zebrania. Witek nie chce. Dlaczego on nie ma jechać? Wacek też mały, a jedzie.



Gdy się tak Witek upiera i dołu w którym odbywała się narada nie chce opuścić, każemy Władkowi aby braciszka wyprosił. Władek już wiedział, jak to ma zrobić. Skoczył do brata, chwycił z tyłu za kołnietz i przy pomocy kilku kopniaków w siedzenie wyrzucił intruza. Pchnięty z tyłu Witek zdążył jeszcze brata trzasnąć w szczękę, poczem zaczął uciekać. Władek chwycił grube polano, które akurat leżało pod ręką i celnym rzutem grzmotnął uciekającego braciszka w plecy.

Teraz narada potoczyła się spokojnie, a choć Witek z daleka jeszcze coś plugawego wykrzykiwał pod naszym adresem i pięścią groził, niewiele robiliśmy sobie z tego. Kazikowi jeno Stach kazał pilnować, żeby Witek nie podkradał się blisko i nie podsłuchiwał.

Nie trudno się domyśleć, że Stach objął dowództwo nad naszą paczką. Ponieważ był on wyznawcą swobody osobistej, więc każdy z nas miał prawo głosu. Narada przeciągała się do późnego wieczora. Ale za to jeszcze tego dnia mieliśmy gotowy plan. W ogólnym zarysie tak się on przedstawiał: Dość tego — basta! Jesteśmy już dorosłymi chłopakami. Jak teraz nastała swoboda osobista — musimy ją wykorzystać. Tu we Włodzimierzu nie ma pola do popisu. Jedziemy więc na wyspę Robinsona Stasiek będzie dowódcą — musimy go słuchać bezwzględnie.

Bohaterska obrona Helu

(W 9-tą rocznicę kapitulacji morskiego bastionu)

Poznań, we wrześniu.

Obrona Helu stanowi bezsprzecznie co najmniej równie chlubny rozdział obrony wybrzeża w roku 1939, jak obrona Westerplatte, czy Oksywia, przerastając je jednak rozmiarami walki i długotrwałością stawianego oporu.

Już w dzień rozpoczęcia wojny, 1 września 1939 roku około godziny 14 otrzymał Hel swój pierwszy chrzest ogniowy w wyniku silnego nalotu niemieckich bombowców nurkujących i od dnia tego dokładnie przez 31 dni prowadził walkę przeciwko przeważającym siłom nieprzyjaciela. Walka ta, początkowo polegająca na odpieraniu ataków lotniczych, przerodziła się od 9 września również w zażarte zmagania na odcinku lądowym, i wreszcie — morskim. Kilkadziesiąt samolotów, z których 32 padły ofiarą polskiej artylerii przeciwlotniczej, cała dywizja piechoty, atakująca wzdłuż półwysep i ok. 200 dział okrętowych i lądowych, ostrzeliwujących półwysep z północy i południa, zachodu i wschodu — oto były siły, jakie Niemcy rzucili przeciwko ostatniej polskiej placówce nad Bałtykiem. Placówce, którą bombastycznie ochrzcili mianem „Seefestung Hela", jak gdyby nazwanie helskiego rejonu umocnionego „twierdzą morską" mogło cokolwiek zmienić w nierównym stosunku sił, tym bardziej widocznym i rażącym dysproporcją, im dłuższy i bardziej zażarty był opór, do łamania którego sprowadzali Niemcy coraz więcej sił morskich, lądowych i powietrznych.

Owszem, walka ta wyglądać mogła inaczej gdyby Hel był lepiej przygotowany. Dość wspomnieć, że wybudowane pod Jastarnią duże obiekty obronne nie były jeszcze uzbrojone w artylerię, na miejsce której w ostatniej niemal chwili instalowano broń maszynową. Podobnie — i był to największy mankament rejonu umocnionego, wobec którego Hel rzeczywiście nie zasługiwał na miano „twier-



Skromne groby żołnierskie, w których podczas kampanii wrześniowej złożono poległych obrońców Helu.

dzy morskiej" — nie dysponowali obrońcy Helu najcięższą artylerią, gdyż dopiero na kilka miesięcy przed wybuchem wojny zamówiono we Włoszech dwudziałową basztę pancerną, a termin jej dostawy nie był zapewne zapowiedziany wcześniej jak na rok 1940. Co najciekawsze, że Niemcy do ostatniej chwili obrony Helu przeświadczeni byli o istnieniu tej 320-milimetrowej baterii na Helu i dopiero po kapitulacji przekonali się, że tym razem ich wywiad poinformowany był za dobrze". Bateria 320 mm była — na całe szczęście dla napastników — dopiero w projekcie. Jeśli się bowiem zważy, że trzon obrony Helu stanowiła bateria im. H. Laskowskiego składająca się z 4 dział 152 mm, i jeśli się przypomni, jak dała się ona we znaki atakującym okrętom niemieckim, nie wyłączając pancernika „Schleswig Holstein", wówczas stanie się jasne, że pojedynek artyleryjski baterii 320 mm z największymi i najsilniejszymi podówczas pancernikami niemieckmi zakończyć mógł się równie korzystnie dla obrońców.

Sytuacja Helu stała się beznadziejna właściwie już w chwili kapitulacji Oksywia, kiedy cały impet wszystkich niemieckich sił lądowych, morskich i powietrznych skierowany został przeciwko ostatniemu polskiemu gniazdu oporu na wybrzeżu. Pancernik „Schleswig-Holstein" i — sprowadzony mu do pomocy — bliźniaczy „Schlesien" próbowały złamać opór obrony i zmusić do milczenia baterie helskie, reprezentujące zresztą dużo mniejszą siłę ognia. Bombardowania te nie dały jednak rezultatu, a najsilniejsze z nich, przeprowadzone 25 września, skończyło się dla napastników niepowodzeniem, gdyż „Schleswig-Holstein" — nakryty celną salwą — zrejterował pod osłoną położonej przez ścigacze zasłony dymnej.

Dwa dni później Niemcy ponawiają bombardowanie Helu, jednakże znowu z wynikiem negatywnym. W tym czasie kapituluje Warszawa. W nocy Hel odbiera nadaną szyfrem okrętowym depeszę, w której generał Rómel donosi kontr-admirałowi Unrugowi co następuje:

„Ze względu na ciężkie położenie i wyjątkową nędzę i biedę cywilnej ludności stolicy, Warszawa i Modlin kapitulują. Zostawiam Panu Admirałowi do uznania decyzję odnośnie Helu, jednakże niepożądany jest zbyteczny rozlew krwi".

Jest to noc na 28 września. Po kapitulacji Warszawy i Modlina jest Hel — obok grupy generała Kleeberga, o istnieniu której obrońcy Helu nie wiedzieli — jedynym punktem zorganizowanego oporu w Polsce, oporu od dłuższego już czasu nie rokującego żadnych widoków powodzenia. Wobec treści depeszy można było kapitulować z czystym sumieniem. I wtedy padają słowa: — Wszyscy kapitulują we wrześniu. My wytrzymamy do października! — Wypowiedział je ówczesny dowódca Rejonu Umocnionego Hel, komandor Włodzimierz Steyer, dzisiejszy kontradmirał i Dowódca Marynarki Wojennej R. P.

I Hel walczył dalej, do października.

Już po kapitulacji Niemcy wielokrotnie zmuszeni byli przyznać wspaniałą postawę obrońców Helu. Robili to zresztą częstokroć podświadomie, jak np. szukając na Helu dział nieistniejącego kalibru 320 mm, gdyż w ich przeświadczeniu tylko tak silne działa mogły dać sobie radę z pancernikami „Schleswig-Holstein" i „Schlesien". Także i podanie przesadzonej o połowę liczby obrońców Helu (4.000 ludzi zamiast 2.800) należy do tych niezamierzonych komplementów, jakimi uczcili helski rejon umocniony, który — choć nie był bynajmniej „twierdzą morską" — przeszedł do historii, jako ostatni bastion Polski nad Bałtykiem. (ZAP).

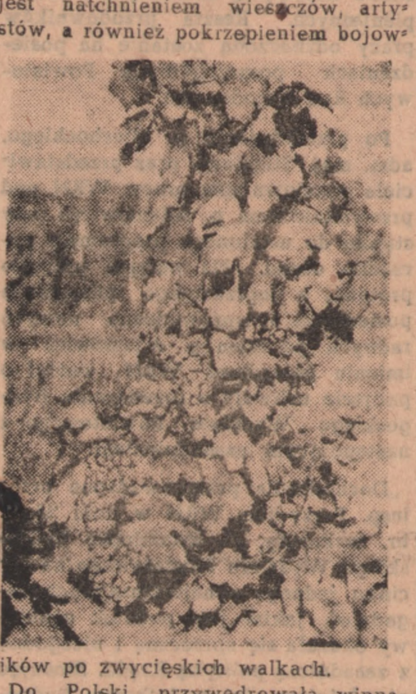
Jerzy Pertek.

WINOBRANIE

Zielona Góra, w październiku

„Winobranie" w Zielonej Górze, w dniu 3 października br. zgromadzi niewątpliwie licznych turystów z całej Wielkopolski, a nawet z dalszych okolic kraju. Czy może być zresztą inaczej? Samo słowo „wino" posiada przecież już dostateczną siłę magnetyczną, aby ściągnąć w mury Zielonej Góry, jak największe lość osób, które wezmą udział w dorocznym święcie beztroskiej radości winiarzy zielonogórskich, cieszących się swymi winnymi zbiorami. Wesołe korowody, które pozjawiają się na ulicach, napełnią obecnych radością i weselem, a na ustach wszystkich rozbrzmiewać będzie piosenka o winie. Humor, swawola i zabawa zmieszają się z prawdziwym winem i pozwolą choć na chwilę zapomnieć o troskach codziennego życia! A jak było dawniej?

Obchód „Winobrania" nie jest imprezą nową. Znano ją już przed wiekami. Historia zachowana do naszych czasów, mówi o dziejach wina i jego rozwoju w starożytnej Grecji i Rzymie. W Grecji wierzono np., że wino zawdzięcza swój rozwój Dionizosowi, bożkowi wina, który miał rozpowszechniać jego hodowlę. Wdzięczni Grecy, wprowadzili na cześć tego bożka specjalne święta zwane „Dionizjami". Uroczystości te połączono z barwnymi pochodami, tańcami i przedstawieniami teatralnymi. Wino w Grecji było napojem codziennego użytku, nic więc dziwnego, że zajęło ono również poczesne miejsce w literaturze i sztuce. Poezja grecka począwszy od Homera opisuje wino pod rozmaitymi postaciami. Boski ten nektar jest natchnieniem wieszczów, artystów, a również pokrzepieniem bojow-



ników po zwycięskich walkach.

Do Polski przywędrowała winna latorośl bardzo dawno, bo mniej więcej około XII wieku. Zadomowiła się ona w okolicy ciepłych wzgórz Zielonej Góry, sprowadzona przez osadników z zachodu, i przetrwała na tych terenach do dnia dzisiejszego. Zielonogórskie plantacje winorośli były wskutek działań wojennych dość zaniedbane, duże szkody wyrządziła również ostra zima 1946—47 r., lecz obecnie odzyskują one swą dawną sławę. Użytkownicy plantacji tego złotego owocu dostarczają grona do istniejących w Zielonej Górze wytwórni win gronowych i owocowych, skąd wino wędruje w świat.

W Zielonej Górze istnieje dziś oprócz Państwowej Wytwórni Win i Soków, pięć prywatnych zakładów, jak: Wytwórnia Win Kulesza, Bracia Zborowscy i Ska, Janusz Laskowski, Cepak i Grzybowska oraz Florian Matysiak. Firmy te łącznie z Państwową Wytwórnią zatrudniają około 170 pracowników. Produkcja prywatna zakładów wynosi rocznie około pół miliona litrów. *(K.)*

Dokąd dążysz - ludzkości?

Typ człowieka zrównoważonego należy do przeszłości

Bydgoszcz, we wrześniu.

Często, na wytłumaczenie dziwnego zachowania jakiejś osoby, które razi nas swoją popędliwością czy szorstkością, mówimy pobłażliwie: to nerwy. Bo któż u nas nie jest nerwowy? Inna rzecz, że niekiedy zwalamy na te nieszczęsne „nerwy" czyjś brak wychowania, taktu czy delikatności. Przydałoby się w tej dziedzinie pewne zróżniczkowanie i ustalenie pojęć. Nie wszystko, co jest brzydkie w czyimś sposobie bycia, w czyimś charakterze, da się wytłumaczyć złym stanem zdrowia. W każdym razie to fakt: jesteśmy bardzo nerwowi.

Dużo jest przyczyn tego stanu rzeczy, choćby ostatnia wojna i nasze przeżycia z tego okresu. Każdy miał swoją cząstkę w ogólnej udręce. Ale ciekawą rzeczą będzie przypomnieć, że jeszcze przed ostatnią wojną amerykański uczony Mac Connel w dziele swoim: „Ludzkość nad otchłanią" — zastanawiał się nad stanem psychiki współczesnego człowieka i dochodził do rewelacyjnych wniosków. Wyraża on pogląd, że dawny klasyczny, fizycznie i psychicznie zrównoważony typ człowieka — należy do przeszłości. Znały go dawne wieki.

Starożytność w Egipcie, Grecji, Rzymie stworzyła i kultywowała rosłych silnych ludzi, którzy wiedzieli czego chcą i panowali nad swymi odruchami w sposób doskonały. Równowaga ducha, silna wola cechowała zarówno mężczyzn, jak kobiety (np. klasyczny typ Spartanki). Ideałem starożytnych była harmonia ciała i ducha. Świadczą o tym dzieła sztuki z tego okresu, pełne nieśmiertelnego piękna.

Od tego czasu jednak typ człowieka zharmonizowanego coraz bardziej zanikał — poprzez niezdrową egzaltację wieków średnich — poprzez rozpasanie renesansu, a już całkiem zachwiały psychikę człowieka ostatnie lata wojen i kryzysów — nędza mas, bezrobocie, troska o jutro.

Z tej to zachwianej psychiki ludzkiej wypływa — jak twierdzi uczony — większość konfliktów między ludźmi, a także między narodami. Chorobą współczesnego człowieka jest megalomania, której ulegają nie tylko jednostki, ale całe społeczeństwa (np. hitleryzm w Niemczech). A gdy postępowanie Niemców w dobie ich krótkiego panowania nad światem było nieraz jaskrawym przejawem zwyrodnienia i sadyzmu — to czyż sprężyną ich zbrodni nie było wygórowane pojęcie o sobie, owa koncepcja „nadludzi"? Tak więc koszmar wojny ostatniej potwierdził w praktyce teorię Connela.

Ale nie koniec na tym. Jeśli przed 1939 r. — zdaniem uczonego — 30% ludzi współczesnych cierpiało na nieuświadomione zaburzenia psychiczne, to chyba po wojnie stan ten uległ jeszcze dalszemu pogorszeniu. W ciągu długich 5 lat nerwy ludzkie napięte były do ostateczności — w trwożnym oczekiwaniu niebezpieczeństwa. Ucieczka przed zgubą; wyzwanie, rzucone wrogom na przekór nieraz wszystkim instynktom życia — jakże wszystko nie miało się odbić na psychice ludzkiej?

Ale smutne refleksje ogarną nas, jeśli zgodzimy się z dalszym twierdzeniem uczonego, że ludzkość schodzi coraz niżej, że współczesna cywilizacja niewiele ma wspólnego z prawdziwą kulturą ducha, że wynalazki techniki współczesnej nie idą w parze z rozwojem twórczości pisarzy, muzyków, malarzy itp., godnych światowej sławy, że — krótko mówiąc — nie możemy pochwalić się tą samą liczbą duchowych geniuszów, jaka znamionowała epoki dawne.

Możemy stawiać drapacze chmur z betonu i stali — podobne bliźniaczo do siebie — ale nie dorównamy natchnionym budowniczym i artystom minionych stuleci, którzy wkładali tyle precyzji, potęgi ducha i nade wszystko — własnej indywidualności — w sklepienia gotyckich świątyń. I nic dziwnego, skoro zajęci jesteśmy wszystkim, tylko nie udoskonalaniem samych siebie, a umysł nasz, zamiast skoncentrować się na jakiejś niezmiennej i niezniszczalnej wartości, którаby pozostała po nas na tym świecie — błąka się po manowcach.

... Quo vadis, terra? — pytamy się naszej starej ziemi, w ślad za znakomitym uczonym, z którym możemy się zgodzić lub nie zgodzić — ale nad którego uwagami musimy się zastanowić.

N. Turowiecka.

NA UBOCZU

Plaga żebractwa

W jednym z pism zamieszczono ostatnio karykaturę na plagę żebractwa. Karykatura jest na czasie, stanowi jednocześnie groźne dla nas memento. Ludzie zatracili poczucie własnej godności i dumy, wyznając zasadę: praca nie hańbi, ale zaszczytu nie przynosi. Tego rodzaju dewiza powiększa ciągle szeregi żebractwa, a w związku z tym i złodziejstwa. Bo żebrak woli skraść aniżeli pracować. Wojenne czasy przyczyniły się w dużym stopniu do wypaczenia pojęcia uczciwości i pracowitości. Są ludzie, którzy uważają się dzisiaj za jednostki tak wymęczone okupacją czy przymusową pracą, że sama myśl o trudnej i absorbującej pracy wywołuje u nich odruch sprzeciwu i buntu. Chcieliby po prostu spoczywać na laurach, tylko nie wiadomo na czyj koszt.

Prawda, że panują jeszcze duże dysproporcje w zarobkach, że trudno jest się utrzymać z przeciętnej pensji, ale to nie upoważnia do załamywania rąk i bezczynności. Trzeba pracować, dokształcać się i powoli a systematycznie dążyć do lepszej wydajności w pracy i lepszych warunków bytowania.

Wchodzimy w tydzień propagandy dobroczynności. „Caritas" pragnie w tym tygodniu zebrać jak największe fudusze, celem przyjścia biednym z pomocą przed zimą. W tym samym jednak czasie musimy wzmóc propagandę zlikwidowania żebractwa. Każda kobieta chodząca po jałmużnie mogłaby zająć się jakąś pracą. Potrzebne są kobiety do pilnowania dzieci, cerowania, sprzątania i całego szeregu prac domowych. To samo dotyczy i mężczyzn. A już karać się winno bezwzględnie rodziców, wysyłających dzieci na ulicę, na żebry.

Wiemy o tym dobrze z prowadzonych statystyk, że coraz więcej zakłada się w Polsce domów starców. W niektórych nawet miejsca są wolne, gdyż ewentualni kandydaci na nie wolą żebrać, wegetować z dnia na dzień upokarzając się wyciąganiem ręki, aniżeli spędzać spokojnie starość w zbiorowym, czystym domu.

Składając ofiarę na PCK — ratujesz sam siebie
Wstąp w szeregi P.C.K

Systemjaskiniowy w Tatrach

odkrywa swe tajemnice

ZAKOPANE (bt). Znani speleologowie bracia Zwolińscy i mgr Kowalski prowadzą od szeregu miesięcy badania systemu jaskiniowego w Tatrach finansowane przez Wydział Turystyki Min. Komun. Należy zaznaczyć, że na powyższe badania przeznaczono tego roku w budżecie Ministerstwa Komunikacji poważną sumę 4 milionów złotych.

Obecnie główne prace badawcze koncentrują się w Jaskini Kalackiej, w której dotarto w ciężkich warunkach na odległość 230 m od wylotu jaskini. Akcję utrudniał szczególnie fakt zalania niższych miejsc w jaskini wodą oraz silnego zamulenia w kilku punktach przekopu. Po pracach wstępnych, podczas których wywieziono znaczne ilości namułu, osiągnięto szeroki korytarz, a następnie szeroką salę, zatarasowaną jednakże na końcu olbrzymimi blokami skalnymi. Po wielodniowych wysiłkach udało się przebić bardzo wąskie przejście i wyjść na nowy korytarz.

Dotychczasowe wyniki badań wskazują — zdaniem p. Zwolińskiego — na słuszność wysuniętej przezeń hipotezy o możliwości dotarcia przez Jaskinię Kalacką do systemu jaskini Bystrej. Dotychczas poważną przeszkodę w szybszym przebiegu prac badawczych stanowiły duże zamulenia i zawaliska, hamujące znacznie posuwanie się wgłąb jaskini.

Odkryte partie jaskini stanowią wielką wartość z punktu widzenia przyrodniczego. Zaobserwowano ślady potężnych przesunięć mas skalnych na linii pęknięć tektonicznych oraz przykłady erozji podziemnych wód. Znaleziono drobne żyjątka, właściwe tylko jaskiniom.

Prace badawcze w Jaskini Kalackie są kontynuowane pod kierownictwem Stefana Zwolińskiego.

Kalendarzyk

Sobota, 2 października 1948 r.
Katolicki: Aniołów Stróżów, Teofila, Tomasza.
Słowiański: Stanimira.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Radiofonizacja kraju zatacza coraz szersze kręgi

(fa) Jak się dowiadujemy, w jesiennej akcji radiofonizacji kraju, zradiofonizowanych zostanie na Pomorzu na mocy umowy zawartej między Polskim Radio a Centr. Zarz. Nieruchomości Ziemskich 36 majątków państwowych, z tym, że sprzęt radiowy dostarczony będzie do dn. 15 grudnia br. Ogółem majątki państwowe na Pomorzu otrzymają 794 głośniki, dzięki czemu żywe słowo i muzyka dotrze do rodzin robotników rolnych, często mieszkających z dala od ośrodków miejskich.

Ponadto Polskie Radio realizuje umowę zawartą z Min. Obrony Narodowej przewidującą radiofonizację budynków wojskowych przy pomocy urządzeń zbiorowych i sieci radiofonicznej.

Piękna impreza na odbudowę stolicy

SOLEC KUJAWSKI (F. R.). Miejski Komitet Odbudowy Warszawy miasta Solca Kuj. urządził z udziałem miejscowych organizacji kulturalno-społecznych, jak i szkół w sali kina „Wolność" wielką rewię, przeznaczając dochód na dźwigającą się z ruin stolicę.

Po krótkim przemówieniu wiceburmistrza p. Poznańskiego, bogaty program wypełniła nowo utworzona orkiestra symfoniczna, która odegrała szereg nastrojowych piosenek partyzanckich jak i poważniejszych utworów oraz chór Św. Cecylii, wykazujący dobrą klasę śpiewaczą. Ponadto na program wieczoru złożyły się deklamacje, tańce, śpiewy i gra na fortepianie w wykonaniu uczennic szkoły powszechnej i młodzieży gimnazjalnej, oraz występ Tow. śpiewu „Moniuszko". Wszystkich wykonawców nagrodzono gorącymi oklaskami. Konferansjerkę prowadził niestrudzenie p. prof. Lewandowski.

W sumie — udany wieczór na szlachetny cel.

33-cie posiedzenie Woj. Rady Narodowej

10 mil. zł na remont mieszkań robotniczych

Nagrodzenie przodowników pracy w rolnictwie — Rozwiązanie Bydg. Wydziału Pow. za szkodliwą działalność

BYDGOSZCZ (dr) Przed rozpoczęciem ustalonego programu 33. plenarnego posiedzenia WRN przystąpiono do rozdania zespołowych i indywidualnych nagród przodownikom pracy w akcji żniwnej okręgu bydgoskiego. Rozdanie poprzedziły aktualny referat wicewojew. Jakubowicza, jako przewodniczącego Woj. Kom. Akcji Żniwnej, oraz sprawozdanie sekretarza Zw. Zaw. Roln. i Prac. p. Rakoczego. Ze sprawozdania tego wynika, iż na czoło w akcji współzawodnictwa majątków państw. i maj. uspołecznionych wysunął się majątek państw. Polanice, który otrzymał jako pierwszy sztandar przechodni ufundowany przez WRN. Jeśli chodzi o indywidualne współzawodnictwo pracy, to z 16,000 robotników roln. przystąpiło do współzawodnictwa 7,000, z których wyróżniło się 503 przodowników pracy. WRN obdarzyła 51 z nich dyplomami, oraz nagrodami w postaci butów filcowych, skórzanych i premii pieniężnych. Reszta przodowników pracy odznaczona zostanie na posiedzeniach poszczególnych Powiatowych Rad Narodowych.

Po przemówieniu p. Niechockiego, adm. maj. Strzelewo oraz przedstawiciela przodowników pracy, WRN pod przewodnictwem p. Adamowicza przystąpiła do ustalonego programem porządku obrad. Na wstępie przyjęto protokół z poprzedniego plenarnego posiedzenia i wprowadzono nowych radnych, po czym p. Adamowicz w imieniu prezydium WRN wniósł o podjęcie uchwały o rozwiązaniu Bydgoskiego Wydziału Powiatowego z następującym uzasadnieniem:

„Dochodzenia przeprowadzone przez insp. Prezydium WRN w dniu 25. 9. br. wykazały, że działalność Bydgoskiego Wydziału Powiatowego na odcinku jednego z najważniejszych zagadnień, jakim jest podatek gruntowy okazała się sprzeczną i niezgodną z zasadniczą polityką Rządu. Stosując niewłaściwe ulgi podatkowe, Bydgoski Wydział Powiatowy naraża Skarb Państwa na znaczne szkody, faworyzując kapitalistów wiejskich z krzywdą dla podatników mało- i średniorolnych. Zważywszy ponadto, że obecny skład Wydziału Powiatowego nie odźwierciadla rzeczywistego układu społecznego powiatu bydgoskiego wniosek jest całkowicie uzasadniony. Stwierdza się również, że uchwała PRN w Bydgoszczy z dnia 28. 9. br. w sprawie rozwiązania Bydg. Wydz. Pow. jest nieformalna". Uchwała została jednomyślnie przyjęta.

Następnie przyjęto wniosek posła Langera w sprawie planowego organizowania akademii, przedstawień, wystaw i odczytów urządzanych w m. październiku, który jest miesiącem pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Z kolei przewodn. komisji finansowo-budżetowej zreferował preliminarz budżetu Pom. Woj. Zw. Samorządowego na r. 1949 opiewający na 117,568,000 zł. Włączono do niego m. in. 500,000 zł na organizację bibliotek w dzielnicach robotniczych miast wydzielonych, 7 mil. na walkę z chorobami społecznymi wśród chłopów i robotników, oraz nową pozycję: 7 milionów 109,000 na doraźną pomoc dla powiatowych zw. samorząd. w razie epidemii i katastrof. Poza tym przeznaczono 10 mil. na remont mieszkań robotniczych podwojono kredyty na walkę z analfabetyzmem, a przeszło 7-krotnie wyższą sumę przeznaczono na popieranie kultury i sztuki (teatry szkolne i objazdowe). Podwyższono również kredyt na Tow. Burs i Stypendiów z intencją budowy bursy oraz na związki młodzieżowe i kulturę fizyczną. Czterokrotnie wyższe kredyty przeznaczono na RTPD, na leczenie dzieci robotniczych i chłopskich, oraz na zalesienie nieużytków.

Projekty planów gospodarki Zw. Samorządowych woj. pomorskiego na r. 1949 omówił radca Hanula. Sprawozdanie Woj. Komisji Rolnej z przeprowadzonej akcji siewnej, pomocy sąsiedzkiej, akcji żniwnej i współzawodnictwa pracy, akcji nawozowej i jesiennej złożył wicewoj. Jakubowicz. Wywołało ono żywą dyskusję w której poddano samokrytyce i krytyce gospodarkę na majątkach państwow. Po wyborach uzupełniających do Woj. Komisji Kontrolnej i wolnych wnioskach, przewodniczący podniósł na zakończenie sprawę małej frekwencji i dyscypliny wśród radnych WRN.

Kursy jezyka rosyjskiego

(a). Zarząd Grodzki Tow. Przyj. Polsko-Radziec-, Al. I Maja 46/4 organizuje kursy języka rosyjskiego dla początkujących i zaawansowanych z dn. 15 bm.. Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat codz. od g. 9—18.

Wyciąć i zachować! Wyciąć i zachować!

Rozkład jazdy kolejowej

ważny na okres zimowy od 3. 10. 1948 r.

ODJAZDY Z BYDGOSZCZY:

Do WARSZAWY przez Toruń 1.40+, 2.05, 15.22+ °°);
Do Nasielska przez Toruń 11.55;
Do Przemyśla przez Toruń 1.30**;
Do Łodzi przez Toruń 6.10;
Do Torunia 7.45, 14.24, 15.40, 19.00, 22.35;

Do ŁODZI przez Inowrocław 23.15, 3.57;
Do Krakowa przez Inowrocław 20.28 21.40;
Do Pragi przez Inowrocław 22.36;
Do Jeleniej Góry przez Inowrocław 17.40, 19.02*);
Do Częstochowy przez Inowrocław 14.40;
Do Mysłowic przez Inowrocław 6.20;
Do Inowrocławia 7.48, 11.53×, 16.40;

Do GDYNI przez Laskowice 0.50+, 1.47, 3.20*), 4.10+, 5.01, 6.53, 8.37, 14.10;
Do Wejherowa przez Laskowice 9.00, 18.20;
Do Słupska przez Laskowice 16.48+;
Do Laskowic 11.10, 21.34×;
Do Maksymilianowa 6.15, 10.44, 14.25, 18.00;

Do SZCZECINA przez Nakło 21.35, 0.51 °);
Do Kołobrzegu przez Nakło 1.43+, 7.44, 16.40;
Do Białośliwia przez Nakło 14.25×,
Do Nakła 11.35, 19.15;

Do GDYNI przez Wierzchucin 0.33, 7.50, 18.52;
Do Chojnic przez Wierzchucin 15.36;
Do POZNANIA przez Szubin 4.56, 13.40, 17.50×;

Do Żnina przez Szubin 12.00, 20.30;

Do FORDONU przez Bydg.-Wschód 5.53, 8.10, 12.30, 14.42, 16.45, 19.17,

Do BYDGOSZCZY-Wschód 0.20, 2.15 3.25, 5.00, 8.45, 11.37, 13.31, 15.05, 20.00, 21.30, 23,08.

PRZYJAZDY DO BYDGOSZCZY:

Z WARSZAWY przez Toruń 1.15+, 4.51, 15.20***);
Z Nasielska przez Toruń 8.55;
Z Przemyśla przez Toruń 3.10*);
Z Łodzi przez Toruń 0.26;
Z Torunia 7.28, 11.25, 16.35, 18.47 21.15;

Z ŁODZI przez Inowrocław 0.14, 7.35
Z Krakowa przez Inowrocław 1.39, 3.55+;
Z Pragi przez Inowrocław 6.45;
Z Jeleniej Góry przez Inowrocław 8.29**), 14.00;
Z Częstochowy przez Inowrocław 16.33;
Z Mysłowic przez Inowrocław 23.35;
Z Inowrocławia 10.42, 19.48, 21.10×;

Z GDYNI przez Laskowice 1.22**), 1.55, 5.40, 17.27, 18.54*), 20.20, 21.25+, 22.28;
Z Wejherowa przez Laskowice 10.57, 23.10;
Z Słupska przez Laskowice 14.18+;
Z Laskowic 17.20, 15.34;
Z Maksymilianowa 7.59, 11.30, 15.55, 19.45;

Ze SZCZECINA przez Nakło 22.13; 0.28 °°°);
Z Kołobrzegu przez Nakło 1.14+, 7.16 11.47;
Z Piły przez Nakło 18.14;
Z Białośliwia przez Nakło 20.48×;
Z Nakła 13.55;

Z GDYNI przez Wierzchucin 6.00, 14.07, 22.16;
Z Chojnic przez Wierzchucin 7.29;
Z POZNANIA przez Szubin 9.55, 15.15*), 18.47;
Z Żnina przez Szubin 7.39, 17.33;

Z FORDONU przez Bydg.-Wschód 7.10, 9.24, 13.29, 15.55, 18.12, 21,28;

Z BYDGOSZCZY-WSCHÓD 1.00 2.58, 4.25, 6.08, 8.55, 10.35, 12.25, 14.20 16.19, 20.43, 22.29, 23.54.

OBJAŚNIENIA ZNAKÓW

*) kursuje w czasie od 21 grudnia 1938 r. do 9 stycznia 1949 r. i od 13 kwietnia 1949 r. do 19 kwietnia 1949 r.

**) kursuje w czasie od 22 grudnia 1948 r. do 10 stycznia 1949 r. i od 14. kwietnia 1949 r. do 20 kwietnia 1949 r.

***) kursuje w czasie od 22—24 grudnia 1948r., 27—31 grudnia 1948 r., 3—4 stycznia 1949 r., 14—16 kwietnia 1949 r. 19—20 kwietnia 1948 r.

°) kursuje w czasie od 22 grudnia 1948 r. do 10 stycznia 1949 r.

°°) kursuje w czasie od 21—24 grudnia 1948 r., 27—31 grudnia 1948 r., 3 stycznia 1949 r., 13—16 kwietnia 1949 r., 19 kwietnia 1949 r.

°°°) kursuje w czasie od 21 grudnia 1948 r. do 9 stycznia 1949 r.

+ przyśpieszony.

× kursuje w dni robocze.

Czasy odjazdów i przyjazdów podane tłustym drukiem oznaczają pociągi pospieszne.

Szlachetna rywalizacja gmin powiatu bydgoskiego

(sz). Akcją współzawodnictwa odnośnie zrealizowania podatku gruntowego i FOR za mies. wrzesień objęte zostały wszystkie gminy powiatu bydgoskiego. Akcja ta daje coraz lepsze wyniki. Dotychczas na czoło wysunęły się gminy Koronowo Wieś, Bydgoszcz Wieś, Wierzchucin, Dąbrówka Nowa, Mąkowarsko i Ślesin. Jednakże obraz ten zmienia się codziennie, gdyż pozostałe gminy rywalizują z wymienionymi i w szlachetnym końcowym zrywie starają się zająć w akcji współzawodnictwa przodujące miejsce. Końcowy wynik ogłoszony będzie po zakończeniu akcji.

Hojny dar

(a). W imieniu Komitetu Budowy Teatru Miejskiego Prezydent Miasta J. Twardzicki składa Izbie Przemysłowo-Handlowej jak najserdeczniejsze podziękowanie za dar 50.000 złotych na budowę Teatru Miejskiego.

Nowe władze zw. zawodowego samorządowców

BYDGOSZCZ (rp) W sekretariacie Oddz. Zw. Zaw. Prac. Samorząd. Teryt. i Użyt. Publ. odbyło się nadzwyczajne zebranie ścisłego zarządu, któremu przewodniczył sekretarz p. Chudy. Po odczytaniu rezygnacji p. Nagórzyckiego ze stanowiska przewodniczącego, przystąpiono do uzupełnienia zarządu. Postawione kandydatury pp.: K. Gacki i Wł. Pietrzyka przyjęto przez aklamację.

Skład obecnego prezydium zarządu jest następujący: K. Gacka — przewodniczący, S. Dominik — I wiceprzewodniczący, Wł. Pietrzyk — II wiceprzewodniczący, A. Chudy — sekr., F. Kostkowski — skarbnik.

„Napiwek" kosztował ją 6 miesięcy więzienia

BYDGOSZCZ (rp). W dniu 17. 11. 1947 r. funkcjonariusz MO udał się do mieszkanki Paterka, powiat Wyrzysk, Marianny Grzeszczak, na której ciążyły podejrzenia, że wraz z córką usiłowała zgładzić ze świata nieślubne dziecko. Milicjant przesłuchał osobno córkę podejrzanej i przystąpił do przesłuchania Grzeszczakowej. W pewnym momencie wręczyła ona milicjantowi „na napitek" 1000 złotych i poprosiła go o zaniechanie dochodzeń, względnie o przeprowadzenie ich w pomyślnym dla niej kierunku.

Epilog przekupstwa rozegrał się w SO w Bydgoszczy. Oskarżona przyznała się do winy i została skazana na 6 mies. więzienia i 1.600 zł grzywny. Sąd warunkowo zawiesił jej wykonanie kary na okres 4 lat.

CZYTELNICY piszą...

Źle się dzieje w Fordonie!

Wydawałoby się, że temat dot. Ubezpieczalni Społecznej został już w prasie zupełnie wyczerpany. Tymczasem sprawa jest nadal aktualna, jeśli chodzi o powody niezadowolenia ubezpieczonych. Oto przy odbudowie mostu w Fordonie pracuje około 100 robotników, w tym połowa spoza Fordonu. Miejscowy lekarz udzielał porad tylko mieszk. Fordonu twierdząc, że pozostali muszą zasięgać porady lekarza w miejscu zamieszkania, mimo, że są ubezpieczeni w Ubezpieczalni Społ. W rezultacie robotnik dla porady trwającej 5 minut musi pozostać w domu i tracić całą dniówkę. Informowano mnie, że kilkakrotne zażalenia pozostały bez rezultatu.

Obecnie sytuacja zmieniła się. Fordon nie ma stałego lekarza (jak twierdzi dyrektor US — z winy ubezpieczonych). Przyjeżdża co drugi dzień lekarz z Bydgoszczy. Zamiejscowych owszem też przyjmuje, ale.. Zdarzyło się, że robotnikowi na budowie wózek przygniótł nogę. Przy pomocy drugiego robotnika zaszedł jeszcze do obecnego w tym dniu lekarza, który zrobił opatrunek, stwierdzając, że chory kroku dalej nie może zrobić (do domu jeździł 5 km na rowerze). Oburzył się, że kierownictwo robót robotnikiem nie zaopiekowało się i zostawił chorego własnemu losowi.

Sądzę, że kierownictwo robót nie ma obowiązku utrzymywania szpitala na budowie, ani posiadania środka lokomocji dla chorych, a płacąc Ubezpieczalni za pracowników około 200.000 zł (dwieście tysięcy złotych) miesięcznie, ma prawo żądać należytej opieki nad nimi. D[illegible]tor US stwierdził kiedyś na zebraniu w Fordonie, że niektórzy właściciele pojazdów zgodzili się je wynajmować w razie potrzeby Ubezpieczalni, a lekarz ma prawo z tego korzystać. Można więc było odwieźć robotnika do domu.

L. K. (Fordon)

Pod adresem PMZ

Kto ciekaw, może sprawdzić, czy podana na etykietkach pudełek zapałczanych PMZ „przeciętna" ilość 48 szt. zapałek odpowiada rzeczywistość, czy nie (podobno... niekoniecznie). Ale — mniejsza z tym. Gorzej, że z tych rzekomo 48 zapałek, conajmniej piąta część, przy najostrożniejszym obchodzeniu się z nimi, ‚spala na panewce", pozostawiając drzewce nietknięte. Często też przy najlżejszym potarciu odpryskują główki, co w rezultacie daje taki sam efekt, albo wreszcie, gdy się już połowę zapałek „przetarło", dalsze trzeć można o co się chce, tylko nie o miejsce na ten cel przeznaczone, bowiem nie pozostaje z niego ani śladu.

W sumie — wynik dość skandaliczny...

R.

Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCE

50 ROBOTNIKÓW z fabryk grudziądzkich wyjechało do ośrodków maszynowych do pobliskich gmin i przez parę godzin naprawiało własnymi narzędziami znajdujące się tam maszyny rolnicze.

ROBOTNICY toruńscy zorganizowali na odbudowę Warszawy dwa koncerty, na które złożyły się występy solowe orkiestry, chóru i zespołu tanecznego Państw. Toruńskich Zakładów Graficznych.

W INOWROCŁAWIU odbyła się wielka impreza regionalna, przedstawiająca zwyczaje i obyczaje kujawskie. Na scenie wystąpiło kilku 70-letnich artystów - amatorów.

DZWONY KOŚCIOŁÓW farnego i poklasztornego w Świeciu wywiezione przez Niemców, odnaleziono na Dolnym Śląsku. W najbliższych dniach dzwony wrócą do Świecia.

KAMPANIA cukrowni w Świeciu rozpocznie się już 5. 10. br. Zatrudnionych będzie około 800 pracowników i robotników.

Z INOWROCŁAWIA do Częstochowy wyruszyła 200-osobowa pielgrzymka pod przewodnictwem ks. prob. Fabianowskiego.

ARTYLERZYŚCI toruńscy zebrali i złożyli na odbudowę Warszawy 45 tys. złotych.

SPORT

Młodzież polska maszeruje

szlakami zwycięstw bratnich armii

WARSZAWA. Dla uczczenia 5-ej rocznicy zwycięskiej bitwy pod Lenino, pierwszej bitwy, stoczonej ramię przy ramieniu przez Armię Polską i Radziecką, w ich marszu o wyzwolenie Polski i zniszczenie hitleryzmu, młodzież polska stanie do współzawodnictwa w masowych marszach, dokumentując zdrowie, tężyznę fizyczną i braterstwo z narodami Związku Radzieckiego.

W dniu 17 października odbędą się w całym kraju marsze, które będą trzecią z kolei imprezą w masowej akcji wychowania fizycznego. Marsze będą również przeglądem dotychczasowych osiągnięć w kierunku podniesienia tężyzny fizycznej młodzieży. Starty marszów odbędą się w miejscowościach, związanych z historią walk Armii Radzieckiej i Polskiej z najeźdźcą hitlerowskim.

Marsze rozegrane zostaną w konkurencji drużynowej mężczyzn i kobiet. Drużyny męskie składać się będą z 4—5 zawodników (na wsiach) i 8—10 zawodników (w miastach). Drużyny żeńskie liczyć będą po 5 zawodniczek. Poszczególne drużyny startować będą w grupach, zależnie od wieku:

a) młodzież męska od 14—16 lat na dystansie 5.000 m;

b) młodzież męska od 16—21 lat na dystansie 10.000 m;

c) mężczyźni od 21—30 lat na dystansie 10.000 m;

d) mężczyźni powyżej 30 lat na dystansie 5.000 m;

e) młodzież żeńska od 16—19 lat na dystansie 3.000 m;

f) kobiety do lat 30 — na dystansie 5.000 m;

g) kobiety powyżej lat 30 — na dystansie 3.000 m.

Ponadto mężczyźni w wieku 21 do 30 lat startować mogą w konkurencji indywidualnej, z tym, że nie biorą oni udziału w konkurencji drużynowej.

W marszach drużynowych o zwycięstwie decyduje przybycie pierwszych 4 zawodników, w zwartym szyku, przy drużynach złożonych z 5 osób, oraz pierwszych ośmiu przy drużynach, złożonych z 10 zawodników (drużyny męskie).

Drużyny winny przybyć na metę w zwartym zespole — dwójkami, przy czym odległość między pierwszą a ostatnią dwójką nie powinna być większa, jak 10 m.

Wszyscy uczestnicy marszów, którzy wykażą się odpowiednimi minimami, otrzymają znaczek pamiątkowy GUKF.

IV ogólnopolski bieg na przełaj

im. Janusza Kusocińskiego

BYDGOSZCZ (y) ZKS „Drukarz" Bydgoszcz organizuje po raz czwarty bieg na przełaj im. Janusza Kusocińskiego o nagrodę przechodnią, ufundowaną przez PZWS, Bydgoszcz. Bieg odbędzie się definitywnie w dniu 24 bm. Tegoroczna impreza sportowa zgromadzi niewątpliwie masę zawodników, którzy walczyć będą o podtrzymanie tradycji zwycięstw śp J. Kusocińskiego.

Pierwszy bieg odbył się w r. 1945. Zaledwie umilkły działa i życie nabrało nowego tchnienia, przewodnią myślą sportowców-drukarzy było uczczenie pamięci tego największego sportowca-patrioty. Dlatego też organizatorzy biegu postanowili imprezę tę odbywać co roku.

Dwukrotnym zdobywcą nagrody przechodniej PZWS jest zawodnik włocławskiego „Orła" Wasilewski. Pierwszym zwycięzcą biegu w roku 1945 był Napoleon Dzwonkowski („Zryw", Włocławek). Do tegorocznej imprezy zgłosili swój udział czołowi długodystansowcy Polski, jak Kielas, Wasilewski, Dzwonkowski. Tokarski, Płotkowiak oraz Wierkiewicz.

Na marginesie podkreślić należy, że do zorganizowania pierwszego biegu przyczyniła się przede wszystkim dyrekcja PZWS, która w dalszym ciągu pomaga wydatnie przy organizacji tegorocznej imprezy. Dla zawodników przewidzianych jest szereg cennych nagród. Stroną techniczną bieg zajmie się Pomorski Okr. Związek Lekkoatletyczny z p. Gołębiowskim na czele. Wszyscy uczestnicy biegu otrzymają pięknie wykonane dyplomy pamiątkowe.

Zgłoszenia do biegu przyjmuje administracja PZWS, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska nr 1 — do 18 bm. włącznie.

HOKEIŚCI „STELLI" WRÓCILI DO KRAJU

GNIEZNO. Z Pragi wrócili do Gniezna hokeiści „Stelli", którzy w stolicy Czechosłowacji rozegrali dwa spotkania w hokeja na trawie. Polacy wygrali z prowadzącą obecnie w tabeli drużyną KS „Hostivar" 5:2 oraz z „Slavią" (Praga) w stosunku 3:1.

Zawodnicy polscy ustępowali Czechom pod względem fizycznym, jednak przewyższali ich szybkością. Najlepiej — według oświadczenia kierownika ekipy Drzewieckiego — wypadło trio obronne „Stelli" z Małkowiakiem na czele, a w napadzie H. Flinik i Kanarek. Pisma czeskie wyrażały się z wielkim uznaniem o grze mistrza Polski.

Drobny i Cernik przegrywają w Ameryce

NOWY JORK. Czołowi tenisiści czechosłowaccy Drobny i Cernik wyeliminowani zostali w trzeciej rundzie gry pojedyńczej panów na międzynarodowym turnieju tenisowym w Los Angeles.

Drobny przegrał niespodziewanie z młodym Amerykaninem z Filadelfii Sexasem w dwóch setach 4:6, 4:6, natomiast Cernik wyeliminowany został przez Parkera, przegrywając 2:6, 1:6. W trzeciej rundzie gry pojedyńczej pań mistrzyni Francji Landry przegrała niespodziewanie z Amerykanką Pastral 6:3, 3:6, 6:8.

Współzawodnictwo budzi i pobudza do wielkich czynów dla

O czyzny!

GASTON REIFF BIJE REKORD ŚWIATA W BIEGU NA 2.000 M

BRUKSELA. W ramach międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych, rozegranych w Brukseli, zwycięzca olimpijski w biegu na 5.000 m, Belg Gaston Reiff, ustanowił nowy rekord świata w biegu na 2.000 m, przebywając dystans w czasie 5:07,0 min. Reiff poprawił dotychczasowy rekord Szweda Gunnar Haegga o 4,8 sek. Na drugim miejscu przybył Francuz Hansenne w czasie 5:23,4 min.

Dodatkowy kredyt 500 mil. zł na mieszkania robotnicze

Uchwałą Rady Ministrów przyznany został dodatkowy kredyt w wysokości 400 milionów zł na polepszenie warunków mieszkaniowych tych robotników, którzy mieszkają w domach, administrowanych przez przedsiębiorstwa państwowe, podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Z dalszych 100 mil. zł, przeznaczonych na ten sam cel, przyznano Ministerstwu Komunikacji — 75 mil. złotych, Min. Żeglugi — 12 i pół mil. zł i Min. Skarbu — 12 i pół mil. zł.

Suma ta, zgodnie z instrukcją Min. Przemysłu i Handlu, wydaną w porozumieniu z Komisją Centralną Związków Zawodowych, powinna być zużyta na remonty budynków, administrowanych przez zakłady przemysł. zamieszkałych przez robotników, budowę zniszczonej sieci wodociągowej i studzien oraz uporządkowanie podwórzy i parceli, na których znajdują się domy lub osiedla robotnicze, budowę śmietników i ogrodzeń, porządkowanie dróg i chodników oraz oświetlenie wejść do domów i klatek schodowych.

Nadzór nad szybkim, racjonalnym i oszczędnym wydatkowaniem przydzielonych przez Radę Ministrów kredytów powierzono pełnomocnikom, delegowanym przez związki zawodowe.

Pełnomocnicy — przedstawiciele związków zawodowych — otrzymają do pomocy specjalistę o kwalifikacjach techniczno - budowlanych oraz delegata zainteresowanego Centralnego Zarządu Przemysłowego. Decyzje przedstawicieli związków zawodowych są obowiązujące dla odnośnych władz przemysłowych (Centralnych Zarządów Przemysłowych). Odwołania od tych decyzji mogą być skierowane jedynie bezpośrednio do ministra przemysłu i handlu, wzgl. do ministrów: komunikacji, żeglugi lub skarbu, w zależności od ośrodka, w którym sumy będą wydatkowane.

Odpowiedzi Redakcji

Jerzy Fr. P. — Serdecznie dziękujemy za słowa uznania. Prosimy jednak w przyszłości podać wiek i adres.

Henio D., Świecie n W. — Postaramy się skompletować zaległe egzemplarze i przesłać. Trzeba, Heniu, dobrze się uczyć i pilnować zdrowia, aby zostać lotnikiem. Chodzisz do szkoły w Świeciu? Napisz nam, dobrze?

Jadzia S., Wałcz. — Niestety powiastka skończyła się. Dziękujemy za pochwałę. Autorem następnej jest kto inny. Autor Jurka mieszka w Bydgoszczy. Pozdrawiamy.

Marysia Ł., Poznań. — Serdecznie przyjmujemy do grona. Masz rację, Marysiu, że trzeba się trochę pomęczyć i popracować, aby na nagrodę zasłużyć. Jesteś bardzo rozsądną dziewczynką. Serdecznie pozdrawiamy i czekamy na następny taki sam miły liścik.

Marysia M., Nowe. — Czekamy, Marysiu, na obiecany opis wycieczki. Dziękujemy za list. Życzymy powodzenia w nauce. Serdecznie pozdrawiamy.

Halinka W., Konojady. Musisz Halinko, napisać do nas co ci się w „Światku" najwięcej podoba i czy lubisz rozwiązywać szarady, dobrze?

Marylka B., Wałcz. — Sama osądzisz następną powiastkę, więc niczego pisać nie będziemy. Dziękujemy za miłe słowa pochwały. Pozdrawiamy.

Helusia W., Gniezno — Postaramy się wysłać zaległe egzemplarze „Światka", tylko, Helusiu, należało natychmiast zamawiać brakujące egzemplarze, a nie czekać kilka miesięcy, gdyż wówczas trudniej odszukać aż tyle numerów. Tak trzeba zawsze myśleć i czynić, jak to postanowiłaś obecnie. Cieszy nas to, że podobała ci się książka. Ślemy miłe pozdrowienia.

Bernaś Sz., Starogard. — Przyjmujemy z całego serca i cieszymy się, że chcesz brać udział w konkursach szaradowych.

Karol G., Łabiszyn. — Na życzenie wielu czytelników „Światka" wznawiamy rubrykę „Podpatrujemy przyrodę". Niebawem rozpoczniemy druk nowej powiastki. Pozdrawiamy.

Wiesio J., Śrem. — Trzeba zawsze podawać wiek. Napisz nam, czy chodzisz do szkoły i czy podoba ci się „Światek".

Terenia P. — Zapomniałaś, Tereniu, podać wiek i adres. Drukujemy pierwsze numery Jurka, aby można go było skompletować w formie powieści. Rozwiązania szaradowe najlepiej pisać zaraz pod listem, aby się nie gubiły.

Wandzia K., Boniewo. — Dziękujemy ci, Wandziu, za tak miły liścik. Pisz do nas to co myślisz i szczerze. Nagrody wysyłamy obecnie wszystkim, którzy dotąd nie otrzymali, raz w miesiącu. Wypoczęta będziesz chyba z większą jeszcze energią uczyła się w szkole. Pozdrawiamy w twoim imieniu wszystkich czytelników „Światka".

Henio D., Bydg. — Chyba przypadła ci do gustu ta inowacja w szkole? Nauki będzie więcej, ale za to i starszy jesteś o rok i łatwiej przyjdzie ci to wszystko zapamiętać, prawda?

Maryś F. — Przyjmujemy do grona i czekamy na podanie wieku i adresu. Czekamy, Marysiu, na listy od czytelników „Światka", a więc i od ciebie. Powiastka niestety skończyła się, ale niebawem rozpoczniemy druk nowej. Pozdrawiamy.

ŚWIATEK DZIECIĘCY

Nr. 37 | TYGODNIOWY DODATEK IKP | Rok 4

F. A. Cruk.

SPLOT PRZYGÓD JURKA

— 4 —

Pasażerowie powoli opuszczają jadalnię, rozsypując się po pokładzie. W pewnej chwili, kiedy właśnie ojciec Jurka wstał od stołu, rozległy się od strony burty głośne wyzwiska. Jurek nastawił uszu i jednocześnie skierował wzrok na szyby wychodzące na czub statku. Zobaczył po upływie kilku sekund tęgiego marynarza, trzymającego za kark małego Murzyna. Raptownie odsunął krzesło i jednym tchem wymówił:



— Tatusiu, zobaczmy co się tam dzieje.

Nie czekając na ojca puścił się pędem w kierunku wyjścia. Dogonił ich w kilkunastu susach i ciekawie przyglądał się Murzynowi. Mógł mieć około 14 lat. Cały jego ubiór składał się z krótkich poszarpanych i brudnych spodzienek i z takiego samego materiału uszytej koszuli z krótkimi rękawami również postrzępionej. Nogi miał bose, a na lewej obnażonej ręce poniżej łokcia, błyszczały dwie mosiężne bransolety z dziwacznymi znakami. Marynarz przyprowadził Murzyna przed kapitana, wyjaśniając w długich zdaniach jakiś wypadek. Jurek zbliżył się do nich i wnet dowiedział się co zaszło. Otóż Murzyn zdołał nie zauważony przedostać się na statek i ukryć w magazynie węgla, aby bezpłatnie zajechać do Afryki.

— Zamknąć go — rozkazał kapitan. — W Afryce zostanie oddany w ręce władz.

Marynarz tarmosząc Murzyna poszedł wykonać rozkaz. Jurek co sił

Niszczy radykalnie robactwo:
PLUSKWY, mole „Plagin"
SZCZURY, myszy „Trutol"
KARALUCHY, szwaby „Robal"
W przeciwnym razie zwracamy pieniądze 08451
Sprzedają apteki i drogerie

Sztandary
paramenta kościelne
wykonuje fachowo i solidnie
Prac. haftów artystycznych
IRENA SZAŁOWA
POZNAŃ 08126
ul. Ratajczaka 11a
(dawniej Skarbowa 23)
Telefon 12-54

Wytwórnia materiałów izolacyjnych
na Wybrzeżu dobrze prosperująca
do sprzedania
z powodu choroby właściciela.
Kierować do IKP Gdynia sub „44-44". 08587

NAJKORZYSTNIEJSZE ŹRÓDŁA ZAKUPU
w ZIELONEJ GÓRZE

WYTWÓRNIA WIN
MARCZAŃSKI i KULESZA
ZIELONA GÓRA
ulica Zamkowa nr 20
TELEFON 206
08627

EDMUND SZULC
ZIELONA GÓRA
ul. Pionierska 87
08624
poleca wszelkiego rodzaju obuwie oraz przyjmuje naprawy

Przybory Szewskie
Galanteria skórzana
Wózki dziecięce
Antoni Okoniewski
ZIELONA GÓRA
Stary Rynek 23 tel. 638 08623

Konfekcja Damska, Męska i Chłopięca
R. PEREK
ZIELONA GÓRA, ulica Żeromskiego nr 8
poleca na sezon jesienno-zimowy wszelkiego rodzaju odzież oraz bieliznę 08626

BAZAR MARIA SOBKOWIAK
ZIELONA GÓRA STARY RYNEK 28
poleca wykwintną bieliznę damską, dziecięcą oraz zabawki 08625

POLECAMY
lampy naftowe
nakrycia stołowe
oraz art. gosp. domowego po cenach konkurencyjnych
Hurtownia
Zjedn. Domy Towarowe
POZNAŃ, Wroniecka 92 róg St. Rynku
Wysyłamy za zaliczeniem na prowincję 08137



Kawa „HANKA"
o smaku prawdziwej kawy
07461

Czytajcie „IKP"

Ogłoszenia
do „Ilustrowanego Kuriera Polskiego"
przyjmujemy codziennie:
w centrali: Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2, tel. 24-29 (pod Arkadami)
w oddziałach: Gdynia, ulica Abrahama 49, telefon 40-82
Łódź, ul. Piotrkowska 66 (w podwórzu), telefon 188-44
Poznań, ulica Działyńskich 8, telefon 41-57
Szczecin, ul. Z. Felczaka 16, telefon 34-84
oraz we wszystkich naszych agenturach.

KONKURS
Zarządu Miejskiego m. Bydgoszczy

Zarząd Miejski w Bydgoszczy ogłasza następujący konkurs: **do istniejącego i już zatwierdzonego herbu Miasta należy dokomponować krzyż orderu Grunwaldu III klasy.**

Za najlepszy projekt wyznacza się nagrodę w wysokości 15.000,— zł. Projekty należy nadsyłać do Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy — Wydział Ogólny do dnia 15 grudnia 48 r. Herb Miasta obejrzeć można w Ratuszu pokój nr 12-ty.

Sąd konkursowy stanowią:

1. Przedstawiciele Miejskiej Rady Narodowej,
2. Prezydent Miasta,
3. Naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki,
4. Dyrektor Muzeum Miejskiego,
5. Przedstawiciel Związku Artystów Plastyków.

pobiegł ku zbliżającemu się właśnie ojcu i nie mogąc nabrać tchu mówił urywanymi słowy:

— Tatusiu...... tam...... chcą...... zamknąć......

Ojciec popatrzył zdziwiony:

— Kogo chcą zamknąć?

— O tam...... prowadzą Murzyna.

— Nic nie rozumiem. Odpowiedz spokojnie.

— Murzynek wkradł się na statek bez biletu, a teraz go chcą zamknąć i oddać w Afryce w ręce policji. Tatusiu, musimy go ratować — zakończył tyradę prosząco.

Ojciec zastanowił się chwilę.

— No dobrze — rzekł — pójdę do kapitana.

Jurek widział po chwili jak kapitan po rozmowie z ojcem roześmiał się, po czym wydał instrukcję kręcącemu się w pobliżu marynarzowi. Niebawem przyprowadzili Murzynka.

Kapitan wskazując na Jurka, powiedział mu:

— Temu chłopcu zawdzięczasz wolność.

Murzynek poszedł spojrzeniem w kierunku wyciągniętej dłoni kapitana i zobaczywszy Jurka, pokazał mu w uśmiechu dwa rzędy mleczno białych zębów.

— Merci — podziękował — masz dobre serce.

W oczach Jurka odmalowało się zdziwienie.

— Co — wyrzekł — ty znasz język francuski?

— Tak. Umiem także po angielsku i znam język swojego szczepu Joruba.

— A jak ci na imię?

— Kola.

— A mnie wołają Jurek.

— Jurrrek — ładne imię — pochwalił i znów uśmiechnął się całą „gębą". Nagle spoważniał i trochę zmienionym głosem powiedział:

— Chcę tobie podziękować za to, coś dla mnie uczynił. Dam tobie talizman — i przy tych słowach odpiął jedną z bransoletek i nałożył ją Jurkowi na rękę — będzie on ciebie chronił w Afryce przed napaścią dzikich zwierząt.

Jurek oszołomiony wypadkami szybko po sobie następującymi, bezwiednie pozwolił Murzynowi przypiąć do swej ręki mosiężną blaszkę. Ten zaś, spełniwszy z uroczystym przejęciem trochę dziwny ceremoniał, oddalił się i znikł z pokładu. Ojciec nadszedł i z uwagą jął przypatrywać się talizmanowi. W kącikach ust zaigrał mu lekki uśmiech, wywołany najprawdopodobniej komicznym zakończeniem incydentu. Jurek zdążył już oprzytomnieć. Pytająco popatrzył na ojca. Ojciec jednak tylko kiwał nibyto poważnie głową i nic nie mówił.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Podpatrujemy przyrodę
SALAMANDRA

Zbliżona wyglądem do jaszczurki, posiada cztery krótkie kończyny, długi ogon, płaski łeb i duże oczy. Na miękkiej lśniącej skórce znajdują się gruczoły, wydzielające lepką ciecz. Salamandra lubi przebywać w miejscach wilgotnych. Żywi się pędrakami, ślimakami i pająkami. Z pośród wielu odmian najciekawszą jest salamandra o kolorach czarnych z żółtymi plamami, lub pasami. Przeciętna długość wynosi 15 — 20 cm, rzadziej trafiają się sztuki o długości 23 cm. Salamandra jest mieszkańcem górzystych okolic. Rozwija się w wilgotnych lasach, dolinach, czy ocienionych parowach. Podczas dnia przebywa pod kamieniami łapiąc muchy, a kiedy mrok zapadnie, wychodzi na poszukiwanie pokarmu. Posuwa się niezdarnie, zaś napotkane robaki chwyta szybkim wyrzutem łba.

Kiedy nastaną pierwsze deszcze jesienne, salamandry — niekiedy w większych gromadach — przygotowują się do snu zimowego, wybierając sobie zakątki zabezpieczone od podmuchów mroźnego wiatru. Z końcem marca budzą się do nowego życia. Młode wykluwają się z jajeczek, które matka składa w zimnych i wąskich strumieniach.

Wasze recenzje

Zofia Szymanowska: **„Czarodziejska polewaczka" i Podróż Marysi z Błękitkiem do Eskimosów".** Mały, osierocony Lutek kochał swoją matkę i kochał swój ogródek. Za złote serce chłopca odwdzięczył się sowicie krasnoludek, ale o tym to już przeczytacie w książeczce. Drugą, niemniej emocjonującą, jest opis podróży Marysi, także bogato ilustrowany i ciekawie napisany. Obie książeczki wydane nakładem Pomorskiej. Składnicy Księgarskiej, nabyć można w Bydgoszczy w Księgarni N. Gieryna.

Zadanie nr 36
ŁAMIGŁÓWKA

polskiej jaźni posiąc dziecko głębie przymierania.

Słowa podzielić na sylaby i ułożyć z nich aktualne hasło.

Czy wiecie, że...

...ryż pochodzi z Etiopii, cebula z Afryki, szalotki z Palestyny, buraki z Chin, kapusta z Egiptu, sałata ze wschodnich Indii, kalafiory z Krety, szparagi z Przylądka Dobrej Nadziei, cynamon z Ceylonu, kawa z Arabii, migdały ze Syrii.

...owoce są w większej części obcego pochodzenia. I tak jabłka i gruszki pochodzą z Krety, śliwki ze Syrii, a pierwotną ich ojczyzną miała być podobno Persja, skąd też przywieziono brzoskwinie. Kasztany pochodzą z Castany w Małej Azji. Orzechy także przywieziono do nas z Małej Azji. Figi pochodzą z Grecji, melony z Azji, cytryny i pomarańcze z Afryki, zaś popularny kartofel z Peru.

Zwierzęta domowe i zwierzynę sprowadzono do Europy po większej części z Persji, Asyrii, Egiptu i Indii.

Zwycięzcy konkursu recytatorskiego

(kl). Powiatowy turniej recytatorów—solistów odbył się 25. 9. w sali wykładowej OKZZ w Bydgoszczy. Udział wzięło 23 recytatorów. Zakwalifikowano do woj. turnieju: H. Zammlerową z IKR A. Makowieckiego z ZZK, K. Kubiaka z papierni fordońskiej, I. Jaśniakównę z Fabr. Mebli Artystycznych i B. Znaniecką z Fabr. Sygnałów Kolej.

Turniej wojewódzki odbędzie się w Bydgoszczy w październiku br.

Uwaga związkowcy

Wkładki do legitymacji związkowych upoważniające do nabycia biletów zniżkowych na przedstawienia Teatru Miejskiego, można nabywać w sekretariacie teatru codz. od godz. 9—15.

Polski Kom. Apelu ONZ Pomocy Dzieciom

BYDGOSZCZ (sb) W ub. dniach powstał w Bydgoszczy Wojewódzki Komitet Apelu Org. Narodów Zjednoczonych Pomocy Dzieciom. W skład komitetu, na którego czele stanął mjr Bąkowski, weszli przedst. wszystkich warstw społeczeństwa. Siedziba komitetu mieści się w OKZZ, pok. 30.

Na ostatnim zebraniu sekcji propagandowej i zbiórkowej przyjęto plan pracy w czasie trwania akcji zbiórkowej. Zbiórka funduszów zostanie przeprowadzona pod hasłem: „dziecko — to przyszłość narodu".

*

W skład zarządu wyłonionego na zebraniu organizacyjnym Miejskiego Kom. Apelu ONZ Pomocy Dzieciom w Bydgoszczy, któremu przewodniczył prez. Twardzicki — weszli pp.: wiceprezydent Kozłowski — przew., nacz. Geppert — zast., Lemke — sekr., Rutkowska — zast. i dyr. Muszyński — skarbnik. Na czele sekcji finansowo-gosp. stoi przedstawicielka P.C.K, zbiórkowej p. Gajewska i propagandowej p. Kuropatwińska.

ODCZYT

(a). Zarząd Grodzki TUR zawiadamia, że dn. 3 bm. o godz. 11 w sali Teatru Miejskiego przy ul. Grodzkiej 14 odbędzie się odczyt mgr. Cegielskiego pt. „Genetyka odsłania tajniki życia" ilustrowany odpowiednim filmem. Wstęp dobrowolne datki.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* **Zarząd Okr. Zw. Zaw. Prac. Państw.** zaprasza członków na zwiedzenie „Wystawy Plastyków" w Pom. Domu Sztuki w niedzielę, 3 bm. o g. 11. Wstęp wolny za okazaniem legitymacji związkowej. Z uwagi na to, że zwiedzenie poprzedzi okolicznościowa prelekcja, zarząd prosi o punktualne przybycie.

* **Liga Lotnicza** przy Szkole Powszechn. nr 1 dla dorosłych. Zebranie 2 bm. o g. 16.30 w szkole sala nr 12. Przybycie członków obowiązkowe.

Solec Kujawski

(FR). Na boisku w parku miejskim rozegrano mecz piłkarski między drużyną ZZK „Unia" Solec i „Cuiavią" Inowrocław o mistrzostwo klasy B. Do przerwy wynik 2:1 dla „Cuiavii". Po przerwie „Unia" mimo silnej przewagi nie zdołała przechylić zwycięstwa na swą korzyść; przeciwnie— „Cuiavia" podwyższyła wynik końcowy na 4:1.

Umowy z pracownikami prywatnych przedsiębiorstw

winny być zawarte do dnia 15 bm.

BYDGOSZCZ (wj). Zawarty w pierwszej połowie września br. między Zw. Zaw. Pracowników Handlowych a Zw. Zrzeszeń Kupieckich na Pomorzu układ zbiorowy, stabilizuje sytuację pracowników prywatnych przedsiębiorstw handlowych i usługowych, ustalając na odpowiednim poziomie nie tylko płace, ale przede wszystkim gwarantując pracownikom te wszystkie uprawnienia socjalne, z jakich korzystają pracownicy sektora uspołecznionego.

Układ zbiorowy dla pracowników prywatnych przedsiębiorstw handlowych i usługowych określa czas pracy na 8 godzin, w soboty 6 godzin, jednakże płatnych za 8 godzin, dla handlu detalicznego w zależności od potrzeb firmy nie więcej, niż 46 godzin tygodniowo. Osoby zatrudnione w niedzielę i w dni świąteczne muszą mieć jeden dzień wolny w tygodniu, oraz przynajmniej co czwartą niedzielę wolną od pracy. Dzień 1 maja jest dniem wolnym od pracy, podlegającym wynagrodzeniu za pełnych 8 godzin.

Umowa reguluje też dokładnie kwestie urlopów. Pracownik fizyczny po roku nieprzerwanej pracy korzysta z 8 dni roboczych urlopu, po 3 latach pracy — 15 dni urlopu, po 10 latach pracy z miesięcznego urlopu. Pracownik umysłowy po 6 miesiącach pracy korzysta z dwu-tygodniowego urlopu, po rocznej pracy z miesięcznego urlopu. Pracownicy młodociani poniżej lat 18 oraz terminatorzy i uczniowie korzystają po roku pracy z 14-dniowego urlopu.

Pracownicy prywatnych przedsiębiorstw handlowych są również uprawnieni do korzystania z instytucji wczasów pracowniczych, a pracodawca zobowiązany jest do ponoszenia opłaty w wysokości zł 1.400 od każdego pracownika (członka zw. zawodowego), który wyjeżdża na 14-dniowy turnus wczasów. W roku bieżącym z wczasów pracowniczych skorzystało na tych warunkach 40 osób.

Za pracownika do lat 18, pracodawca musi pokrywać wysokość czesnego szkolnego w kwocie 250 zł miesięcznie.

Celem umożliwienia związkowi zawodowemu spełniania jego zadań społecznych i kulturalno-oświatowych, pracodawca zobowiązany jest płacić na rzecz związku 0,5% sumy wynagrodzeń od wszystkich pracowników.

Inne paragrafy umowy zbiorowej regulują kwestię przyjmowania i zwalniania pracowników, warunki pracy i płacy, określają obowiązki pracodawcy dostarczenia robotnikom odzieży ochronnej, ustalają wreszcie obowiązek pracodawcy utrzymywania na terenie zakładu pracy apteczki z lekarstwami, urządzenia umywalni zaopatrzonej w mydło itp. warunki dotyczące ogólnej higieny pracy.

Zgodnie z warunkami określonymi w umowie zbiorowej, wszyscy pracodawcy powinni zawrzeć ze swymi pracownikami, będącymi członkami związku zawodowego umowę pisemną w terminie do dnia 15 października br.

Proces sabotażystów z Łęgnowa

BYDGOSZCZ (re) W głośnym procesie sabotażystów z Łęgnowa: dyr. E. Smolińskiego i tow. o którym donosimy na innym miejscu, zeznawał jako pierwszy z oskarżonych Smoliński. S. nie przyznał się w zasadzie do winy, a przedstawiając kolejno etapy swojej pracy w Łęgnowie, opowiedział o nielegalnej sprzedaży mienia państwowego, z czego on i jego wspólnicy czerpali ogromne dochody. Kupujący płacili oprócz ceny umówionej — t. zw. „nadpłaty", które dzielono między kilku ludzi jako „lewą premię". Premie te, wg słów oskarżonego, były koniecznością, gdyż fachowcy z uwagi na małe wynagrodzenie, nie chcieli w Łęgnowie pracować. Oskarżony na pytanie sądu stwierdził, że suma około 90 tys. zł wręczona Trawińskiemu, nie była łapówką, a pewnego rodzaju pomocą finansową. Trawiński rzekomo nic nie wiedział o przestępczych machinacjach w Łęgnowie.

Kończąc swoje zeznania Smoliński wyraził skruchę i zapewniał sąd, że nie sprzedawał tych artykułów i towarów, które potrzebne były fabryce do produkcji i że nie przyznaje się do tego, że prowadził akcję sabotażową. Na złą drogę zaprowadziła go chęć zrobienia majątku. Ogólne zyski, które osiągnął wyniosły około 4 milionów złotych.

Proces trwa. Sabotażyści z Łęgnowa przez swoją akcję godzącą w interesy państwa utrudnili i unemożliwili prawidłowe działanie fabryki, opóźnili i utrudnili uruchomienie doświadczalni zakładowej, dopuścili do niedbałej i wadliwej budowy, podrywali przez nielegalne transakcje podstawy finansowe wytwórni.

Gdzie i kiedy

TEATR MIEJSKI

W sobotę 2 bm. 3-aktowa sztuka Jerzego Szaniawskiego pt. „Kowal, pieniądze i gwiazdy", która na prapremierze zdobyła wielki aplauz widowni. Pocz. o godz. 19,30 Zniżki zw. zaw. ważne.

KINA. **Pomorzanin:** Gilda. **Polonia:** Cygańska miłość. **Wolność:** Ostatni etap. **Orzeł:** Uczennica I a. **Gryf:** Decyzja prof. Milasa. **Bałtyk:** Podejrzenie. **Aktualności:** Progr. nr 25. **Bagatela:** Casablanca.

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY: dn. 2 bm. dr Bełkowski, ul. Grunwaldzka 55, tel. 32-52

POGOTOWIE LEKARZY-DENTYSTÓW. W sobotę 2 bm. od g. 15—17 i w niedzielę 3 bm. od g. 10—12 pełni dyżur lekarz-dent. Blechman ul. Śniadeckich nr 41.

DYŻURY APTEK. Do dn. 9 bm. dyżury pełnią: Apt. „Pod Lwem" ul. Grunwaldzka 31, tel. 34-31 i Apt. „Centralna" Al. 1 Maja 27, tel. 23-14.

WAŻNIEJSZE TELEFONY — Kmdt. Miasta MO 25-15; Komenda MO 25-16, 25-17, 25-18. Pogotowie Ratunkowe 10-00.

POLSKIE RADIO

ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

Niedziela 3 października 1948 r.

7,00 Progr. og.-polski. 11,00 — Progr. lokalny dnia. 11,02 Koncert życzeń. 11,25 Muzyka ludowa 11,40 Progr. og.-polski 19,20 „Byłem pod Lenino" — wywiad z uczestnikami walk pod Lenino — przeprowadzi St. Stampfl. 19,35 — Progr. og.-polski. 22,25 Przegląd sportowy. 22.35 Progr. og.-polski. 24,00 Zakończenie audycji.

Grosz publiczny nie idzie na marne

Ubezpieczalnia Społeczna

w trosce o zdrowie ludzi pracy

BYDGOSZCZ (re) Już w najbliższym czasie, bo w pierwszych dniach listopada br. Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy otwiera w lokalu dawnej cukierni „Wielkopolanka" nowoczesną, największą na Pomorzu aptekę. Dzięki niej chorzy będą mogli korzystać z większej ilości nawet droższych leków, których koszt pochłaniały częściowo apteki prywatne, wykonywujące lekarstwa na koszt Ubezpieczalni Społecznej. Do nowego lokalu zostanie też przeniesiona składnica leków z ul. Cieszkowskiego, gdzie w to miejsce powstanie nowoczesna protezownia dentystyczna.

Aby usprawnić zaopatrzenie dalszych dzielnic miasta w lekarstwa, Ubezp. Społeczna projektuje założenie filii apteki na Czyżkówku, krańcu Bielawek itp. Dużą pomoc i wygodę stanowią tzw. środki rozdawnictwa leków, które znajdują się dotychczas w Fordonie, Solcu, Koronowie, Czersku, Tucholi, Nakle, Chojnicach, Złotowie, Człuchowie i Szubinie. Liczba ich zostanie w najbliższej przyszłości wydatnie zwiększona. Równocześnie pocieszającym objawem jest zapowiedź usprawnienia komunikacji sanitarnej w terenie. Ubezpieczalnia Społ. otrzymała ostatnio kilka nowych wozów sanitarnych i osobowych, dzięki czemu przyśpieszy się udzielanie pomocy lekarskiej również mieszkańcom najbardziej oddalonych od miasta wiosek. Jedyną trudność stanowi przy tym zagarażowanie wozów na prowincji, czym winny się zająć miejscowe czynniki i władze. Dalszym wielkim osiągnięciem Ubezp. Społecznej będzie otwarcie jeszcze w bież. roku nowoczesnego ośrodka zdrowia w dzielnicy Wilczak — Okole.

Nowy cennik na mąkę i pieczywo

(a). Komisja Cennikowa przy prezydencie m. Bydgoszczy ogłosiła nowy cennik na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby, zatwierdzony przez Kom. Cennikową przy wojew. pomorskim z ważnością od dnia 1 bm. Cennik wyłożony jest do wglądu w Zarządzie Miejskim Wydz. Przem., Handlu i Aprow.

ROZMAITOŚCI

W akcji na rzecz dzieci westfalskich udział wzięło wraz z całym społeczeństwem kupiectwo bydgoskie. Zebraną na ten cel sumę zł 81.330 oddano do dyspozycji p. wojewodzie Kubeckiemu.

Jak nas informuje zarząd Pow. Zrzeszenia Ogrodniczego przy Zw. S. Chł. w Bydgoszczy i komitet wykonawczy organizujący wielki pokaz ogrodniczy z okazji 25-lecia istnienia Pow. Zrzesz. Ogrodniczego, czysty zysk z projektowanej imprezy przeznacza się na odbudowę Warszawy.

IMPREZY

Tow. Przyjaciół Żołnierza Koło „Pocztowców" urządza dn. 2. 10. br. o godz. 20 w sali ZMP ul. Marcinkowskiego 3, pierwszą reprezentacyjną **jesienną zabawę taneczną** z walcem kotylionowym i polonezem połączoną z miłymi niespodziankami.

Zarząd Koła jak i Komitet Organizacyjny prosi społeczeństwo m. Bydgoszczy o poparcie imprezy. Ceny biletów wstępu 150 zł, członkowie TPŻ 50% zniżki za okazaniem legitymacji TPŻ przy kasie.

Czysty dochód z zabawy przeznacza się na uporządkowanie grobów poległych bohaterów w dn. 1 listopada i na gwiazdkę dla żołnierzy.

Sport

DZIŚ MECZ BOKSERSKI ZJEDNOCZENIE — POMORZANIN

(ko). W dniu dzisiejszym o godz. 19.30 odbędzie się w hali sportowej DOW spotkanie pięściarskie Zjednoczenie — Pomorzanin. Warto przypomnieć, że pierwszy mecz tych drużyn w Toruniu przyniósł wynik remisowy 8:8. Drużyna Pomorzanina posiada wielu obiecujących zawodników, których walki z renomowanymi bokserami Zjednoczenia zapowiadają się bardzo ciekawie.

OGÓLNOPOLSKIE WYŚCIGI MOTOCYKL. W BYDGOSZCZY

BYDGOSZCZ (re) W związku z 4-tą rocznicą istnienia Milicji Obywatelskiej RP, zarząd ZS Gwardia w Bydgoszczy organizuje w dniu 10. 10. br. wielkie ogólnopolskie uliczne wyścigi motocyklowe o puchar ZS Gwardia. W wyścigu wezmą udział czołowi motocykliści Polski z Żymirskim, Pierchałą, Muchą, Mielochem, Kołeczkiem i in.

Biegi rozegrane zostaną w 6 konkurencjach. Trasa przebiegać będzie ulicami: (od startu i mety przy Pl. Weyssenhoffa), Paderewskiego, Staszica, Ks. Markwarta, Al. Ossolińskich, Pl. Weyssenhoffa, Niemcewicza, Zamojskiego i Paderewskiego. Dla zorientowania publiczności założona zostanie wzdłuż całej trasy instalacja mikrofonowa. Nabywając bilety wstępu, nabyć można będzie również program wyścigów.

Dalsze szczegóły tej niecodziennej imprezy podamy do wiadomości w najbliższych dniach.

Nieuczciwa służąca

ukarana półrocznym więzieniem

KORONOWO (rp) Mieszkanka Koronowa A. Osińska zatrudniła u siebie w charakterze pomocnicy domowej 23-letnią Janinę Szymańską. Już po pierwszych paru dniach Osińska stwierdziła brak kilku drobnych przedmiotów. Następnie Sz. skradła pracodawczyni suknię, bluzkę, buciki i inne części garderoby, po czym uciekła. Poszkodowana udała się wraz z sąsiadką w ślad za służącą do Więcborka, gdzie w mieszkaniu Szymańskich odnalazła część [illegible] garderoby. Powiadomi[illegible] dziła dochodzenie, oprócz córki, pociągnęła do odpowiedzialności i matkę, która sprzedała skradzioną suknię.

Sąd skazał Janinę Szymańską na 6 mies. więzienia, a jej matkę — Reginę, na 2 mies. aresztu. Oskarżone odwołały się do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, który biorąc pod uwagę, że Regina Szymańska nie wiedziała, iż suknia oddana jej do sprzedaży pochodzi z kradzieży, wyrok w stosunku do niej uchylił i oskarżoną uniewinnił. Nieuczciwa pomocnica musi odpokutować za swój czyn półrocznym więzieniem.

Sabotażyści gospodarczy

uniemożliwili eksport w kliny

BYDGOSZCZ (re). Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Bydgoszczy toczyła się sprawa sabotażystów gospodarczych: kierownika Ośrodka Wikliniarsko-Przetwórczego w Ratajach, pow. wyrzyskiego — Aleksandra Pogożego i pracownika umysłowego tegoż ośrodka — Jana Matyniaka, którzy swoją rabunkową gospodarką narazili Okręg. Oddz. Przem. „Społem" na straty przekraczające 4 miliony złotych.

Pogoży uważał, że powierzoną mu przez państwo administrację przedsiębiorstwa, należy traktować jako synekurkę, mogącą przynieść kolosalne dochody. W tym duchu też przeprowadzał wszystkie swoje zamierzenia, mimo że „pracą" swoją wyrządzał państwu nieobliczalne straty. Przy zakupie większej ilości wikliny, której duża część szła „na lewo", nie sprawdzał jej jakości i magazynował byle jak, co w rezultacie uniemożliwiło jej eksport do Szwajcarii. Księgi handlowe i rachunki albo w ogóle nie były prowadzone, albo też prowadzone były w sposób dogodny dla oskarżonego, któremu chodziło przede wszystkim o zatarcie śladów przestępczej roboty. W tym całym szeregu złodziejstw, nadużyć i jawnej wrogiej roboty, dzielnie sekundował Pogożemu — Matyniak, jego zaufany i „prawa ręka". On to za sowitą opłatą fałszował księgi, przekazy, rachunki itp. Krecią robotę przerwały odpowiednie władze, które osadziły sabotażystów w więzieniu.

Przeprowadzona rozprawa potwierdziła całkowicie akt oskarżenia. Sąd uznał winę oskarżonych za udowodnioną i skazał każdego z oskarżonych na 7 [illegible] pozbawienie praw na 2 lata.

WEŁNĘ OWCZĄ
po cenach najwyższych kupuje:
„WEŁNOHURT" — H. Kulczyk
Bydgoszcz Św. Trójcy 5a m. 7 - tel 31-03
4914

Stożki, kapeliny, kapelusze
SPRZEDAŻ TYLKO HURTOWA
Fa „ZET-HA"
ŁÓDŹ, ulica Andrzeja 2
08437

„ORIENTINE"
08658
znany od 1910 roku, niezawodny i dyskretny w użyciu
Odsiwiacz
F-my „Parfumerie d'Orient" I. Ostrowska i Ska
Łódź, 11 Listopada 14
Żądać w drogeriach i perfumeriach.

Poznańskie Zakłady Papiernicze
FABRYKA TEKTURY W TARNOWCE
powiat ZŁOTÓW pod zarządem państwowym
przyjmie od zaraz:
2 ścierakowych
3 palaczy egzaminowanych z długoletnią praktyką
1 tokarza egzaminowanego
2 maszynistów maszyny papiern.
1 ślusarza egzaminowanego z długoletnią praktyką
1 majstra obeznanego w papiernictwie
1 maszynistę do lokomotywy „Diesla"
08678
Wynagrodzenie w/g umowy zbiorowej. Oferty składać do Referatu Personalnego Fabryki Tektury.

UWAGA! UWAGA!
PRACOWNIA HAFTÓW
artystyczno-kościelnych
08592
M. KWIATKOWSKI
POZNAŃ, dawniej STASZYCA 14, obecnie PADEREWSKIEGO 2, tel. 502-13 i 70-86
wykonuje
sztandary, paramenta kościelne
Firma odznaczona złotym medalem na powojennych Targach w Poznaniu

Wełnę owczą zakupuje i wymienia po cenach najwyższych
„Krosienko" Fabryka Sukna A. J. Klimunt
BIELSKO
08685
Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr. 47
TELEFON 11 - 59

JASNOWIDZ-PSYCHOGRAFOLOG światowej sławy
SAVATHI
Przepowie przyszłość horoskop szczęście doradzi
KRAKÓW 1 - skrytka 339
Nadesłać datę ur. pytania 100 zł zadatku
08652

30 września na Pl. Wolności - 1 Maja
zgubiono
4922
zegarek damski
prostokątny na rękę. Znalazca otrzyma wysoką nagrodę.
Bydgoszcz, 1 Maja nr 16 m. 12a

SPRZEDAŻ



Wózki dziecięce autka spacerowe
poleca Wytwórnia wózków W Czachorowski, Bydgoszcz, Pomorska 21, wejście Śniadeckich tel. 38-69. (08542

Pracownia
krawatów, koszul i szali Firmo **Krawat Polski,** poleca hurtowo koszule, krawaty, szale w najnowszych wzorach. Ceny najprzystępniejsze. Łódź, Piotrkowska 136, tel. 137-07. (08633

Wycieraczki
z drzewa składane, bejcowane solidny towar po 85,— zł franco odbiorca. Hurt — rabat. Drobne wysyłki od 25 sztuk. Warsztat Opakowań Drzewnych Brusy — Pomorze. (4901

Piekarnię
pierwszorzędnie prosperującą i zaprowadzoną wraz z mieszkaniem na głównej ulicy oddam. Słupsk, Deotymy 8. (08637

UWAGA FRYZJERZY!
Niezastąpiony płyn do trwałej „Dixo", gumę łączeniowo-podkładową oraz wszelkie artykuły fryzjerskie najtaniej dostarcza Banasiak — Gajewicz, Łódź, Daszyńskiego 36. (08208

Sprzedam
pianino Sommerfeld. Świecie n. Wisłą, ul. Sądowa 19. (4913

Zamówienia
na zimne ognie przyjmujemy Laboratorium Chemiczne. H. Kałdowski, Bydgoszcz, Stroma 26. Tel. 22-34. (08597

Śrutownik
3 walcowy 60 X 30 — motor spalinowy 10 PS. dobrym stanie sprzedam. Kukliński Teofil, Paterek, poczta Nakło, pow. Wyrzysk, tel. Nakło 43. (4916

Sprzedam
maszyny do wyrobu sznurów jedwabnych (dekoracyjnych) — Łódź, Zachodnia 52, tel. 188-55. „Renoma". (08580

Alzacki
owczarek, czarny do sprzedania. Bydgoszcz, Nakielska 43/3 (4890

Cegłę
rozbiórkową, dobrze oczyszczoną, partie wagonowo poleca do natychmiastowej dostawy Wielkopolska Unia Gospodarcza, Poznań, Miła 8. telefon 34-14. 08675

Pekińczyk
rasowy na sprzedaż. Bydgoszcz Al. 1 maja 218/1. (4925

Fortepian
sprzedam. Stan dobry. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (08680

Domy,
Wille — Place — Gospodarstwa kupisz — sprzedaż korzystnie za pośrednictwem Spółdz. „Pogoń", Bydgoszcz, Dworcowa 51/II. (4929

Gospodarstwo
10 ha zasiewami, budynki masywne, ziemia pszenno-buraczana, okolica Włocławka sprzedam. Wiadomość Bydgoszcz, Kopernika 7 m. 2. (4942

KUPNO

Kupuję srebro
monety i złom K. Mówka. Wyroby srebrne. Lubawa — Pom. Telefon 24. (08619

Kupię
młyn wodny, z małym gospodarstwem rolnym, może być nieczynny. Oferty: IKP Inowrocław, pod „Kupię". (08654

Domek
ogród, parcelę, niewykończony dom kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „Gotówka". (4910

Mały kompresor
chłodniczy (kompl. z motorem jednofaz. 220/Volt zmienny lub stały) kupię. Nasiadek,- Bydgoszcz, ul. Focha 10. (4927

Parcelę
w dużym okręgu miasta ca 1500 m² kupię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „3000". (4923

WOLNE POSADY

Technika
dentystycznego, samodzielnego od 15. 10. 48 poszukuje. Najchętniej kawalera. Pokój i utrzymanie na miejscu. Oferty PAP Bydgoszcz, Al. 1 Maja 27 pod „Be". (08628

Państwowe
Przedsiębiorstwo Budowlane Z. P. Oddział 3, Bydgoszcz, Marcinkowskiego 7 przyjmie: 1 podmistrza murarzy i robotników. 4879

Kowala
i kołodzieja z własnymi narzędziami. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej, przyjmie od zaraz Zespół nr 6 Strzelewo, pow. Bydgoszcz, stacja kolejowa Bydgoszcz. (4908

Zegarmistrza
dobrego fachowca przyjmę. — Kowalczyk — Szczecin, Wojska Polskiego 51. (08646

Potrzebne
dwie pomocnice. Piła, restauracja „Krakowianka", ul. Bieruta. (4919

Pomoc
domowa, gotowaniem zaraz potrzebna. Warunki dobre. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 22/6. (4920

Stolarzy
kwalifikowanych na pracę stałą według najwyższych stawek przyjmie Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Wałczu, ul. Orla 7 (Woj. Szczecińskie). 4926

Dentystkę
biegłą operatywie, technice przyjmie zaraz lekarz dentysta. Zgłosz. świadectwa IKP Bydgoszcz „8693". (08693

PRACY POSZUKUJĄ

Fachowczyni
branży gastronomicznej i hotelerskiej, młoda, ładna, zgrabna, szuka posady kierowniczki pensjonatu lub hotelu, kelnerki lub barmanki — zgłoszenia CBOiR „Wiedza", — Wrocław, Wierzbowa 30. (08647

Fryzjer
starszy męski szuka pracy. Oferty Gniezno „Wiedza", Chrobrego. (08677

Księgowy bilansista
długoletnia praktyka, rzutki kupiec, znajomość księgowości przemysłowej, na kierowniczym stanowisku, zmieni posadę nawet od zaraz. Warunek: mieszkanie. Łaskawe oferty proszę składać do PAP Bydgoszcz, Al. 1 Maja 27 pod „Starszy bilansista". (08684

Gospodyni
wykwalifikowana przyjmie posadę samotnego pana lub probostwie. Oferty IKP Bydgoszcz „8679". (08679

RÓŻNE

Amerykański D. D Tox
z chorągiewką tępi każde robactwo. Żądać w drogeriach. 4875

PIEGI
i żółte plamy usuwa znany krem „Capri" — żądać wszędzie' 08629

Firma
Seredyńska, Łódź, Piotrkowska 275 — nagrodzona dwoma złotymi i srebrnym medalem, wykonuje artystycznie sztandary, szaty kościelne. Na składzie materiały sztandarowe, liturgiczne, podszewki itp. Metalowe sprzęty kościelne. (08462

Wielkie
dochodowe przedsiębiorstwo — (obuwie) poszukuje wspólnika. Łódź, IKP — „Milion". (08666

ZGUBY

Piesek
ostrowłosy, biały terierek na lince z znakiem 407, zaginął. Za wynagrodzeniem oddać Bydgoszcz, Długa 22 „Sklep". (4921

D R U K I
wykonuje
DRUKARNIA POLSKA
Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW"
BYDGOSZCZ, Marsz. Focha 18
WSZELKIEGO RODZAJU

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam
legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr 11530563 na nazwisko Rajmund Żołądkiewicz, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 12/11. 4924

POKOJU POSZUKUJĄ

Dyrekcja Teatru Miejskiego
poszukuje pokoi dla artystów Wiadomość: Teatr Miejski, Bydgoszcz, Grodzka 14. Tel 18-05. Godzina 9—15, 19—21. (08632

MATRYMONIALNE

Kulturalny,
48, mieszkanie, stanowisko, pozna biedną (sierotę), szukającą serca, wierności — zgrabną, drobną, szczupłą, subtelnej dziewczęcej urody blondynkę do 25 lat. Cel matrymonialny. Łódź IKP Piotrkowska 66 „Szczęście" 008664

Panna
lat 30, elegancka, przystojna blondynka, wykszt. średnie, wartościowa z gospodarstwa, posiada wyprawę, dom, ziemię, poślubi pana przystojnego na stanowisku (możliwie mieście). Poważne zgłoszenia fotografią — (zwrot zapewniony) IKP — Bydgoszcz „Danuta". (4895

Blondynka,
miła, dobrze sytuowana, pozna lekarza, inżyniera. Cel matrymonialny. Oferty wyczerpujące kierować: Warszawa 1 — Poste — restante „Solidność". (08621

Samotna,
mieszkanie, poślubi pana do lat 50. Oferty IKP Bydgoszcz pod „38". (4915

Wdowa
lat 34 (posada), panna lat 39, (posada, mieszkanie) poszukują znajomości panów. Nieanonimowe oferty pod „Cel matrymonialny" — IKP Bydgoszcz. (4896

Rozwódka,
przystojna, samotna, wiek średni, własne mieszkanie, z braku znajomości pozna pana lub wdowca, cel matrymonialny. — Oferty IKP — Bydgoszcz pod „4917". (4917

Kawaler,
lat 48, inteligentny, przystojny, podoficer dyplomowany, posiadający duży ogród owocowy i gospodarstwo, pragnie poślubić pannę lub wdowę do lat 39 z dobrej rodziny, posiadającą owocarnię, lub dom, zawód. — Oferty poważne kierować IKP — Bydgoszcz, pod „Inteligentny". 4918

Przystojna,
posiadająca trzy miliony. Wykształcona, muzykalna, poślubi kulturalnego od 40 do 55 lat, najchętniej kupca. Oferty IKP — Łódź, „Panna". (08671

Poznam
niebanalnego korespondenta lat 45 — 55. Cel matrymonialny. Łódź IKP „Jesień". (08669

Przystojna,
ciemnoblondynka, szuka szczęścia w małżeństwie z kulturalnym, poważnie myślącym panem. Oferty Łódź IKP „Łodzianka". (08670

Panna,
przystojna 25, posiadająca nowe umeblowanie, wyprawę, pozna kawalera wyższego wzrostu, wojskowego, urzędnika, rzemieślnika. Oferty IKP Bydgoszcz „pod Wybrzeże". (08681

Wysokiego
nauczyciela poślubi religijna, przystojna, 24-letnia muzykalna, zamożna. Oferty Rawicz Poste-restante 24. (08694

Samodzielna,
panna, lat 29, właścicielka sklepu, przystojna, nieprzeciętna, wykształcenie średnie z braku odpowiednich znajomości pozna tą drogą pana na stanowisku, lekarza lub inżyniera. Cel matrymonialny. Poważne oferty proszę kierować „pod nr leg. 3497" na Poste-restante. — Łódź 11. 08665

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, dnia 3 października 1948 r.

7.00 Sygnał czasu, pobudka młodzieżowa. 7.05 Muzyka poranna. 8.00 Dziennik poranny. 8.22 Program dnia. 8.32 Muzyka. 8.55 Skrzynka SKRK. 9.00 Nabożeństwo z Sanoka. 10.00 Koncert rozrywkowy z hali fabryki maszyn: orkiestra P. R. pod dyr Arnolda Rezlera, Lidia Skowron — sopran, Tadeusz Tusiacki — baryton. 11.40 Muzyka skandynawska. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Poranek symfoniczny. 13.30 Wagary — zagadka radiowa. 13.40 Hej od Sącza jadą — audycja słowno-muzyczna. 14.25 Audycje przyszłego tygodnia. 14.30 Następna fala — słuchowisko wg noweli Sale. 15.15 Melodie ludowe. 15.45 Adam Asnyk — audycja poetycka. 15.55 Muzyka 16.40 Audycja dla dzieci. 17.00 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych. 17.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.35 Jaś we Wrocławiu — skecz J. Słotwińskiego. 18.55 Melodie świata. 19.35 Pieśni rosyjskie w wyk. zasłużonych artystów Związku Radzieckiego. 19.50 Europa polskim górnikom. 20.20 U naszych przyjaciół. 20.50 Muzyka lekka 20.58 Komunikat meteorologiczny 21.00 Dziennik wieczorny. 22.00 Muzyka taneczna. 22.35 d. c muzyki tanecznej. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Wiadomości sportowe. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka taneczna 24.00 Zakończenie audycji, hymn

FURDYGA I SYN



Pracuj dalej, boś ty żwawy
Ja się chcę ochłodzić w barze,
A jak wrócę, dla Warszawy
Damy razem pracę w darze.

Gdy Furdyga czas marnował
Przyszli inni ochotnicy,
Każdy szczerze z nich pracował,
Bo to przecież dla stolicy.

— Tyle pracy w pół godziny?
Wykazałeś świetną formę!
Teraz ojciec ci pokaże
Jaką on wykona normę.

ROZPOWSZECHNIAJCIE
ILUSTROWANY
KURIER
POLSKI

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska ? (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższa siłą nie odpowiadamy - Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca Za dział ogłoszeniowy Red nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP".
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL MARSZ. FOCHA 20 — TEL 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz Focha 18 — telefon 18 99.

E-4815267